Grey Scale #13
DANES-PICTA.COM
C M Y K
A 1 2 3 4 5 6 7 8 B 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19
R G B WH GR BL

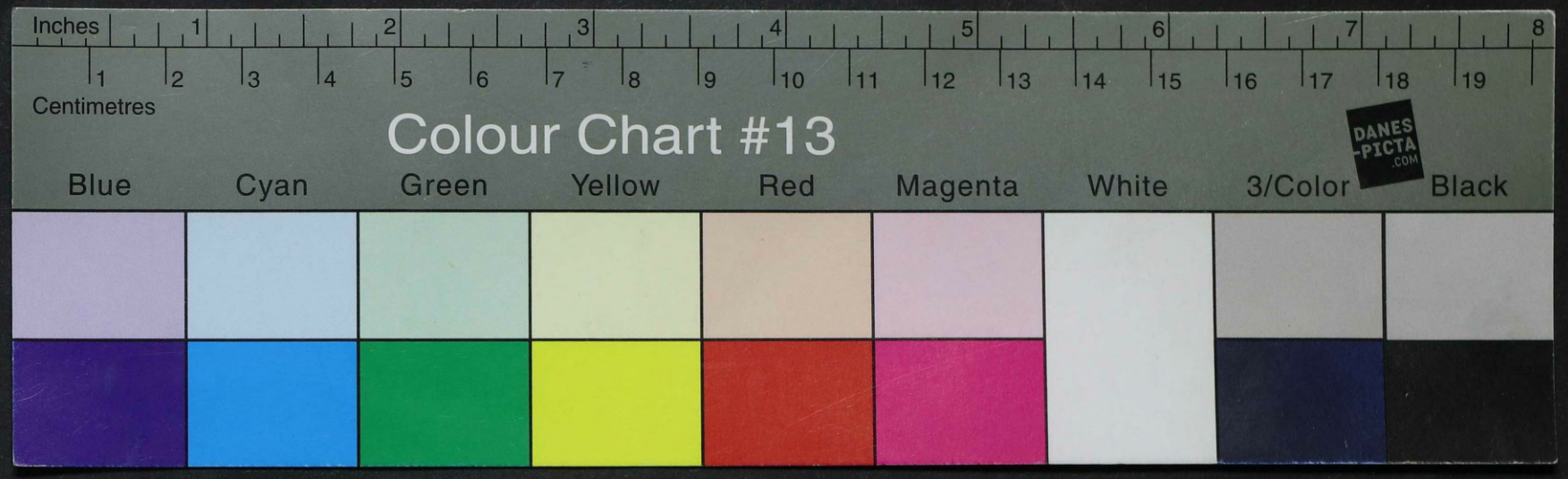
Inches
1 2 3 4 5 6 7 8
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19
Centimetres
Colour Chart #13
DANES-PICTA.COM
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black

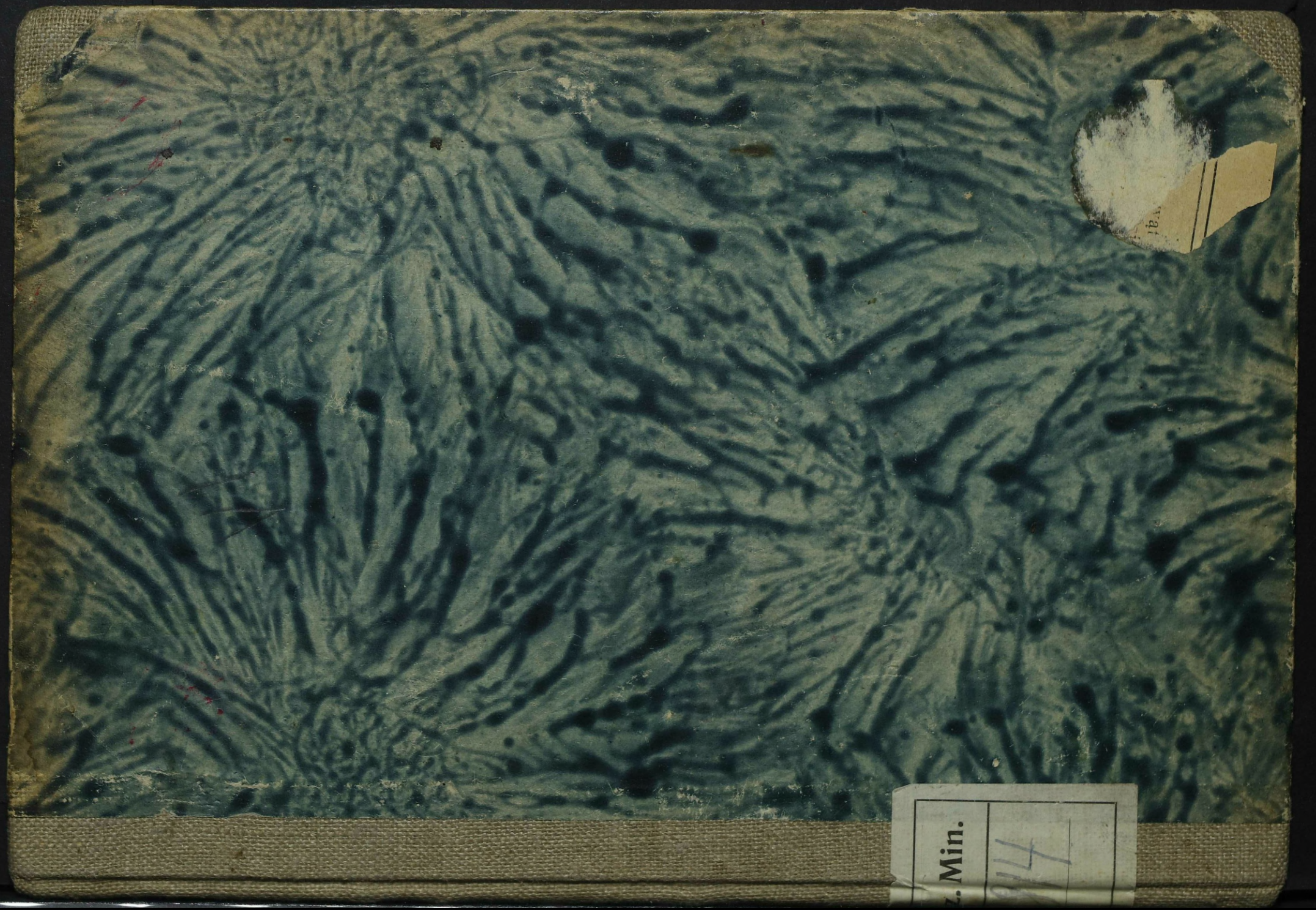

. Min.
814

BIURO HISTORYCZNE SZTABU GENERALNEGO

Studja taktyczne

z historji wojen polskich 1918—21

TOM VI

BIBL. WOJSK.
69 pułk. piech.
№ 4218

BÓJ POD ZASŁAWIEM

23 września 1920.

4319
dop/kr495ok
880;

WARSZAWA 1925
WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO-WYDAWNICZY

355.48(438)c : 93(438) 12

Wszelkie prawa przedruku
i przekładu zastrzerzone.

16538/II

24950/2

Druk J. B. Kondeckiego, Warszawa, Marszałkowska 53a, Tel. 268-08.

SPIS RZECZY.

		Str.
Wstęp		3
Rozdział I.	Siły własne i przeciwnika	7
„ II.	1. Brygada Jazdy w ofensywie z nad Świrza po Seret	15
„ III.	Manewr na Zasław	25
„ IV.	Bój pod Zasławiem	39
	a) Wydane rozkazy	39
	b) Położenie i decyzja	42
	c) Bój pod Zasławiem	42
Uwagi końcowe		49
Dodatek Nr. 1.	Stan liczebny z 23. IX.	54
„ Nr. 2.	Raport bojowy z 23. IX.	55
„ Nr. 3.	Rozkazy pochwalne	59
„ Nr. 4.	Urywek historji 5 p. uł.	61
Wykaz nazw miejscowości		65

WSTĘP.

Bój pod Zasławiem, prowadzony przez 1 Brygadę Jazdy przeciwko znacznie przeważającym siłom piechoty i jazdy sowieckiej, stanowi ciekawy przykład działań jazdy w pościgu i użycia jej przy zaskoczeniu cofającej się i zdemoralizowanej piechoty.

Bój ten jest fragmentem ofensywy wrześniowej 1920 r. na froncie południowym, uwieńczonej pogromem 12 i 14 Armji sowieckiej i zupełnem oswobodzeniem Małopolski Wschodniej i Wołynia od inwazji nieprzyjacielskiej.

Plan polskiego Naczelnego Dowództwa zmierzał do osaczenia i zniszczenia tych dwóch armij przeciwnika natarciem koncentrycznem 3 i 6 Armji polskiej, 3-ej na Wołyniu, 6-ej w Małopolsce Wschodniej.

W manewrze tym 6 Armji (gen. Lamezan-Salins, od 16 września gen. Stanisław Haller), złożonej z Grupy Południowej (gen. Latinik, 8 i 12 Dywizje Piechoty, 1 Brygada Jazdy), Grupy Północnej (gen. Jędrzejewski, 4, 6 i 5 Dywizje Piechoty) oraz z Armji Ukraińskiej gen. Pawlenki, przypadło zadanie rozbicia sił nieprzyjacielskich, stojących między Gniłą Lipą a Zbruczem, zepchnięcia ich w kierunku północno-wschodnim na 3 Armję, w rejon na północ od Brodów, odcięcia im odwrotu na Tarnopol [1]).

Siły sowieckie 14 Armji tworzą od lewego skrzydła: 41 Dywizja Strzelców nad Dniestrem i dolną Gniłą Lipą; 60 Dywizja Strzelców w rejonie Dunajowa; 47 Dywizja Strzelców w rejonie Złoczowa; 45 Dywizja Strzelców z Brygadą Jazdy Kotowskiego w rejonie Buska; 8 Dywizja Jazdy za lewem skrzydłem, w odcinku 41 Dywizji Strzelców. Na prawo łączy w rejonie Sokala 24 Dywizja Strzelców z 12 Armji (załącznik Nr. 1.).

---

[1]) Dyrektywy Op. Nacz. Dow. z 7.IX.20 r. Nr. 9773/III.; szczegółowa instrukcja dla akcji 6 Armji, Nacz. Dow. 9.IX.20 r. Nr. 9825/III.

W wykonaniu zadania złamania i zwinięcia lewego skrzydła 14 Armji sowieckiej najpoważniejszą rolę poruczono Grupie Południowej gen. Latinika, w której składzie znajdowała się 1 Brygada Jazdy.

Grupa ta stanowiła masę manewrową armji. Jej prawe skrzydło, 8 Dywizja, miało od Halicza w ogólnym kierunku na Brzeżany i Zborów wyjść na flankę i tyły 14 Armji sowieckiej; na skrzydło lewe tej armji uderzyć miała z nad Świrza w kierunku na Rohatyn, Brzeżany i Zborów dywizja 12 z zadaniem zdruzgotania tego skrzydła i wyjścia wraz z dywizją 8 i 1 Brygadą Jazdy na tyły przeciwnika. Na jego głębokie komunikacje wypaść ma z za Dniestru od Niżniowa w kierunku na Buczacz i Skałat Armja Ukraińska Pawlenki, a dywizja 4 Grupy Północnej gen. Jędrzejewskiego ma w obszarze Przemyślan przedłużyć lewe skrzydło głównego natarcia; stopniowo mają się do niego przyłączyć dalsze siły Grupy Północnej—dywizje 6-ta na Złoczów i 5-ta na Brody.

Nieprzyjaciel, złamany pierwszem natarciem, nie wdaje się w walną bitwę i szuka ratunku w pośpiesznym odwrocie. Dowództwo armji przesuwa linję operacyjną Grupy Południowej głębiej na tyły przeciwnika, na Tarnopol. Działania zaczepne 6 Armji nabierają cech energicznego pościgu częścią bezpośredniego, częścią pośredniego, uprzedzającego wojska sowieckie na ich linjach odwrotowych; przedłużenie zaś tego pościgu na Jampol, Lachowce Zasław doprowadza do przecięcia odwrotu siłom nietylko prawego skrzydła 14 Armji, lecz także części pogromionej na Wołyniu 12 Armji sowieckiej, t. j. 24 Dywizji Strzelców.

Bitwa pod Zasławiem była pościgu tego punktem kulminacyjnym i rzec można triumfem.

ROZDZIAŁ I.

SIŁY WŁASNE I PRZECIWNIKA.

SIŁY WŁASNE I PRZECIWNIKA.

1 Brygada Jazdy składa się w chwili rozpoczęcia działań zaczepnych z 5. i 11. p. ułanów, oraz z baterji drugiej 1 dywizjonu artylerji konnej.

Stan bojowy brygady wynosił 11 września 1920:

w 5. p. ułanów 5 oficerów, 141 szabel i 6 ciężkich karabinów maszynowych na taczankach;

w 11. p. ułanów 24 oficerów, 381 szabel i 10 ciężkich karabinów maszynowych,

w 2 baterji 1 dywizjonu artylerji konnej 4 działa.

W toku działań zaczepnych, 17 września, dołączył do brygady 6. p. ułanów, w sile 620 szabel.

Pułki 5 i 11 ułanów, należące do 1 Brygady Jazdy, od czasu wymarszu z Zamościa, t. j. od dnia 25 lipca 1920 roku znajdowały się w ustawicznej akcji bojowej, zwłaszcza 11. p. uł., który od dnia 19 maja 1920 roku stoczył około 30 potyczek i większych bitew, nie przechodząc ani razu do odwodu.

Pułki te, mając do czynienia w większości wypadków z jazdą nieprzyjacielską, zmuszone były w ciągu 8-miu tygodni do prowadzenia uciążliwych zwiadów, do zagonów na tyły nieprzyjacielskie, pościgów i przemarszów, wreszcie do walk w szyku konnym, podczas których jedne i te same szwadrony szarżowały niejednokrotnie po kilka razy w ciągu jednego dnia.

To wszystko spowodowało katastrofalny ubytek w materjale końskim i ludzkim. Poza stratami koni w samych walkach, setki koni stały się niezdatne do użytku bojowego z powodu odparzeń i okulawień.

Nierozsiodływanie koni po trzy, cztery dni stało się rzeczą zwykłą, a w ciągu 8 tygodni nie było sposobności do porządnego oczyszczenia i okucia koni i do poczynienia najpotrzebniejszych poprawek w rynsztunku.

Deszcze, teren górzysty i rozmiękłe drogi wyniszczyły do reszty materjał koński. Nie lepiej przedstawiał się stan ludzi.

Pułki po reorganizacji w Zamościu nie zostały umundurowane, a tylko nagle pchnięte do dalszych akcyj, trwających do bitwy pod Zasławiem.

Niedostateczne umundurowanie, brak dłuższego wypoczynku spowodowały zużycie ludzi i koni, wywołując łatwo zrozumiały stan depresji, jednak mimo wszystko 1 Brygada Jazdy wywiązuje się chlubnie z włożonych na nią zadań, wykazując raz jeszcze całą wagę zachowanej na moment decydujący jazdy niezużytej.

Kawalerzysta 1 Brygady Jazdy był to żołnierz młody, lecz o dobrej żołnierskiej naturze polskiej, wojna wyrobiła w nim bitność, a przedewszystkiem postawiła go na wysokim moralnym poziomie.

Stałą bolączką jazdy podczas działań wojennych był brak uzupełnień wyszkolonych. Uzupełnień było mało, przychodziły nieregularnie, a czasem nawet ginęły gdzieś podczas drogi, wsiąkając zapewne w inne oddziały, albo szwadronami marszowemi wciągane w wir ciężkich walk odwrotowych. Odbijało się to ujemnie na stanach liczbowych pułków.

Zwłoki w wysyłaniu uzupełnień przez szwadrony zapasowe oraz nadsyłanie ich w składzie mniejszym, aniżeli zapowiadało przełożone dowództwo, zmuszało nieraz dowódcę oddziału frontowego do zaciągu ochotników na własną rękę, co jednak było przekroczeniem i wprowadzało wielkie zamieszanie.

Również wyszkolenie uzupełnień, przysyłanych do pułku ze szwadronu zapasowego, zostawiało dużo do życzenia.

Było ono naogół:

1° zupełnie niewyszkolone w jeździe konnej,
2° bardzo słabo ćwiczone w strzelaniu,
3° zupełnie nie było wyszkolone w służbie polowej.

Nie mniej ważna jest kwestja ujeżdżania koni przez szwadrony zapasowe, które zbyt mało zwracały na to uwagi.

Konie przychodzące do pułku nietylko były złej kondycji z powodu złego odżywiania, lecz były niewyszkolone.

Oszczędność naszej intendentury na końskim żołądku, za którą słono zapłaciliśmy, była nieraz źródłem demoralizacji żołnierzy, prowadząc do lekceważenia cudzej własności.

Wyszkolenie żołnierza, dokonywane przez pułki w toku działań, było połączone z nadludzkim wysiłkiem i przynosi honor

naszym dowódcom pułków, którzy przezwyciężyli tak trudne warunki, w jakich się znaleźli.

Zupełnie inny element znajdował się w 6. p. uł. Kaniowskich. 60% ochotników z podkładem ideowym utworzyło w pułku wysokie poczucie obowiązków i poświęcenia. Te cechy dominowały w pułku.

Jednak żołnierz ten nie jest wyćwiczony. Bardzo duży procent wyruszył na front po czterotygodniowem przeszkoleniu, w czasie którego kilka, a nawet parę razy przechodził naukę konnej jazdy z powodu braku koni i rzędów w szwadronie zapasowym.

Nieumiejętne użycie konia, jazda po „obywatelsku" przez ułanów ochotników, w krótkim czasie zredukowała stan pułku przynajmniej o 40% stanu koni, zapełniając polowe szpitale końskie.

Uzbrojenie nasze nie było dostateczne, było to zbieranie wszystkich rodzajów oręża.

Wyszkolenia strzeleckiego pułki de facto nie posiadały, to też strzelanie było często bezskuteczne, nprz.: na 50000 strzałów przeciwna strona miała tylko 2-ch rannych.

Siła moralna jest wartością wybitnie zmienną, tem bardziej zmienną, im wojsko jest młodsze. Siła ta płynie od dowódcy, który może swoją osobistą odwagą utrzymać ducha powierzonego sobie wojska. Płynie ona również ze współzawodnictwa między oddziałami. Przykładem tego był moment boju pod Zasławiem: jeszcze nie pchnięty do akcji 6. p. uł. znajdował się pod przykryciem pagórków, gdy dowódca brygady w galopie przejechał, nie zwracając uwagi na silny ogień nieprzyjacielskich karabinów maszynowych. Ułani zostali zelektryzowani przykładem dowódcy i ten moment wpłynął na przebieg szarży.

Drugim czynnikiem, który oddziałał na ducha żołnierzy 6. p. uł. był przykład, dany przed dwoma dniami przez pułk bratni: szarża 11. p. uł. 21 września pod Jampolem na 47 Dywizję Strzelców, wykonana w oczach młodych ochotników 6. pułku, którzy, pierwszy raz patrząc na prawdziwą bitwę, ujrzeli ją odrazu w najświetniejszym jej objawie, a w duszach ich zapaliło się pragnienie dorównania starszym kolegom, chęć szarżowania.

W 6. p. uł., który był pułkiem rekruckim, jako siła moralna wchodziła w grę miłość ojczyzny i honor, nie duch wojskowy, bo ten jest właściwy wojskom karnym i wyszkolonym.

W 5. i 11. p. uł. możemy zauważyć prawie wszystkie cnoty żołnierskie: duch wojskowy, miłość ojczyzny i honor żołnierski.

Tu garstka rekrutów musiała ulec wpływom swoich towarzyszy—starych żołnierzy.

Stary żołnierz był zagrożony osłabieniem owych wartości, bo tęsknił do domu, zmęczony był długiem wojowaniem. Jednakże zachował je dzięki ostoi moralnej, którą stanowili dowódcy.

W bitwie pod Zasławiem dowódcy i oficerowie osobistym przykładem spełniali swoją powinność, pociągając za sobą żołnierza, spisując się prawdziwie po rycersku.

Można śmiało powiedzieć, że oficerowie wykazali dużo patrjotyzmu i honoru wojskowego. Podoficerowie przeważnie bili się mężnie i nie zawodzili.

Żołnierze 1 Brygady Jazdy, staczając ostatni dla nich wielki bój tej wojny, jeden z ostatnich wogóle swoich bojów 1920 r., wyszli z honorem i dużym zasobem sił moralnych.

Organizacja brygady jazdy nie okazała się celową. Od brygady jazdy, jako jednostki taktycznej wymaga się szybkości manewru, lekkości ruchów.

Brygada jazdy z 1920 r. 3-pułkowa, nie była brygadą, mogącą szybko i dobrze działać, ale organizacją różnych tyłowych urządzeń i zakładów. Ogólny stan brygady wynosił np. 112 oficecerów, 3610 szeregowych, z tego stan bojowy 47 oficerów, 1035 szeregowych, t. znaczy prawie 3-ch oficerów na tyłach, (w urzędach gospodarczych, intendenturach i t. p.) musiało pracować na jednego oficera w polu; to samo miało się z szeregowymi.

W tym wypadku brygada jazdy ciągnęła za sobą tę swoją bazę, o której nawet nie sposób było myśleć; znajdowała się ona nieraz o kilkadziesiąt km. Była ona ciężarem dla brygady, a nie pomocą. Urządzenia tyłowe brygady jazdy były identyczne jak w dywizjach piechoty, mimo ogromnej różnicy w sile liczebnej tych jednostek.

SIŁY NIEPRZYJACIELSKIE.

Czerwona armja stanowi główną podstawę władzy sowieckiej. Wokoło niej skupił się cały wysiłek organizmu państwowego, a potężna organizacja polityczna wewnątrz wojska i żelazna ręka komisarzy zapewniły mu dyscyplinę bojową i złamały wszelkiego ducha opozycji wśród elementów, obcych duchowo sowietom.

Gorzej było z ideowością krasnoarmiejca, otumanianego ostatniemi przeżyciami, pchanego do wojny terorem i nahajką, znienawidzoną za czasów carskich rządów, a z powodzeniem użytą w bitwie pod Zasławiem.

Siły moralnej żołnierz sowiecki w bojach pod Jampolem

i pod Zasławiem nie posiadał. W żołnierzu tym nie było widać tej pracy kulturalno-oświatowej i propagandy, jaką prowadzą „politruki". A przecież w boju pod Zasławiem były dwie dywizje strzeleckie i jedna brygada jazdy czerwonej, o liczbie szabel i bagnetów, przechodzącej najmniej 5 razy siły naszej kawalerji.

W 24 Dywizji służyli w znacznej części dawni carscy żołnierze, częściowo tylko nowobrańcy Tatarzy, Mordwinowie, Czuwasze.

Podoficerowie ze szkoły podoficerskiej ze Starokonstantynowa.

Znaczna ilość karabinów maszynowych dawała im wielką siłę ognia.

Zaskoczeni w odwrocie, nie okazali siły odpornej, na jaką stać ich było i którą mogli rozwinąć.

Artylerja sowiecka nie osiągnęła nawet najmniejszego efektu moralnego. Nie można porównać jej z naszą jedną baterją konną, która spisywała się doskonale, prażąc celnym ogniem pozycję nieprzyjacielską i nietylko wywołując efekt moralny, ale niszcząc przeciwnika. Gdy artylerja sowiecka znajdowała się na zakrytej pozycji, baterja polska stanęła na zupełnie otwartej, nie zważając na nieprzyjacielskich obserwatorów.

Jazda dywizyjna nie szukała sposobności do szarży, do manewrowania na nasze flanki ztyłu, ograniczyła się jedynie do porządkowania zdemoralizowanych oddziałów własnej piechoty.

Jazda samodzielna była reprezentowana przez Brygadę Baszkirów, liczącą około 500 szabel. Jazda ta, podobnie jak walcząca parokrotnie z 1 Brygadą Jazdy, sowiecka 8 Dywizja „Czerwonego Kozactwa", wykazywała dużą przedsiębiorczość i zręczność manewru.

ROZDZIAŁ II.

1 BRYGADA JAZDY W OFENSYWIE OD ŚWIRZA PO SERET.

1 BRYGADA JAZDY W OFENSYWIE OD SWIRZA PO SERET.

W dniu 12 września r. 1920—przed rozpoczęciem ofensywy—stoją po stronie naszej Grupy Południowej 6 Armji (załączniki Nr. 1, 2):

1 Brygada Jazdy w okolicy Bursztyna;

12 Dywizja Piechoty jedną brygadą (23) luzuje części 4 Dywizji Piechoty (Brygada 8) w obszarze Rohatyna; reszta 12 Dywizji (Brygada 24) trzyma jeszcze obszar Przemyślan, czekając na zluzowanie przez Brygadę 8;

8 Dywizja Piechoty wyładowuje w rejonie m. Bukaczowce i Nowosielce pierwsze bataljony.

Po stronie sowieckiej:

W obszarze Firlejowa, Rohatyna, Bursztyna i Halicza 41 Dywizja Strzelców;

W obszarze Przemyślan, Dunajowa 60 Dywizja Strzelców.

Naprzeciw Rohatyna i Bursztyna podciągnięta 8 Dywizja Jazdy (czerwoni kozacy).

Rozkaz operacyjny 6 Armji z dnia 12 września, Nr. 5. naznaczał Grupie Południowej dzień 14 września o świcie na przekroczenie w natarciu rz. Gniła Lipa w obszarze Rohatyna 12 Dywizją Piechoty i przekroczenie osłony nieprzyjacielskiej 41 Dywizji Strzelców. Jednocześnie 8 Dywizja Piechoty miała być posunięta z Halicza na Podhajce, a Grupa gen. Pawlenki miała przekroczyć Dniestr pod Niżniowem, kierując się na Buczacz i Czortków. Tegoż dnia zaszły jednak wydarzenia, które pociągnęły za sobą przesunięcie terminu rozpoczęcia działań.

W dniu 12 września dokonywała się rokada 4 i 12 Dywizji Piechoty (4 Dywizja była dotąd w rejonie Rohatyna, 12 w rejonie Przemyślan).

W trakcie luzowania części 4 Dywizji Piechoty (Brygady 8) w obszarze Rohatyna i Bursztyna przez części 12 Dywizji Piechoty (Brygada 23) oddziały nasze zostały zaskoczone przez sowiecką 8 Dywizję Jazdy i z ciężkiemi stratami odrzucone; dwa bataljony nasze zostały rozbite; 23 Brygada Piechoty odeszła na Podkamień, Knihinicze, a w związku z tem 1 Brygada Jazdy opuściła rejon Bursztyna i cofnęła w rejon m. Oskrzeszyńce-Wasiuczyn. Następnego dnia nieskoncentrowane oddziały naszej Grupy Południowej cofają się pod naporem przeciwnika za rz. Swirz; części 8 Dywizji Piechoty walczą pod Martynowem, Haliczem i Jezupolem; nieprzyjaciel koncentruje w obszarze Rohatyna i Bursztyna 41 Dywizję Strzelców i ściąga z północy części 60 Dywizji Strzelców, celem pełnego wyzyskania powodzenia.

Pod naciskiem tych okoliczności Dowództwo Grupy Południowej, przybyłe właśnie na teren działań, zarządza rozkazem operacyjnym z dnia 13 lipca przesunięcie rozpoczęcia naszych działań zaczepnych na dzień 15 lipca rano. Dzień 14 lipca ma być poświęcony na koncentrację i zajęcie rejonów wyjściowych.

W ciągu d. 14 września Armja Ukraińska sforsowała Dniestr pod Zaleszczykami i Niżniowem, rozpoczynając ruch naprzód na Tłuste, Buczacz, Dżuryn, Korościatyn i Toustobaby. 8 Dywizja Piechoty w ciężkich walkach sforsowała Dniestr i opanowała na północnym brzegu w rejonie Halicza i Bursztyna pozycję wyjściową do natarcia; 12 Dywizja Piechoty skoncentrowała się nad rz. Swirz naprzeciw Rohatyna (załącznik Nr. 2).

Dnia 15 września rano nieprzyjaciel usiłował natarciem własnem uprzedzić nasze, odrzucić wojska Grupy Południowej za Dniestr i Swirz. Złamany w godzinach przedpołudniowych, odrzucony został za Gniłą Lipę; 8 Dywizja Piechoty osiągnęła w natarciu rejon Góry Dąbnicy i Herbutowa, wychodząc na flankę przeciwnika. Znaczne postępy poczyniły wojska ukraińskie, osiągając Tłuste, Monasterzyska i Toustobaby. W tej pierwszej fazie działań zaczepnych 1 Brygada Jazdy pozostawała w rejonie Oskrzeszyńce-Wasiuczyn (rozk. op. Gr. Poł. Nr. 5. z d. 14.IX.20. r. g. 22.30). Powodem zatrzymania kawalerji w odwodzie było przezbrajanie artylerji konnej ze sprzętu rosyjskiego na francuski, które stało się konieczne wobec wystrzelania całej amunicji rosyjskiej, jaką mógł dywizjon otrzymać.

Dnia 16 września 8 Dywizja Piechoty wśród ciężkich walk z 8 Dywizją Jazdy sowieckiej, uderzającą na jej lewą flankę i tyły, posuwała się ku Podhajcom, które osiągnęła nocą na dzień

17 września. Ukraińcy nacierają na Buczacz i Monasterzyska (załącznik Nr. 3).

1 Brygada Jazdy w składzie 5. i 11. p. uł. w myśl rozkazu operacyjnego Grupy Południowej Nr. 6. z 15.IX.20. g. 21. wyruszyła z rejonu Wierzbica-Knihinicze na Świstelniki. Wymarsz opóźnił się do 10 rano z powodu zwłoki w przezbrojeniu artylerji, z tego również powodu ruszała jedna tylko baterja, 2/1. d. a. k. Brygada osiągnęła w tym dniu rejon m. Świstelniki nad Narajówką, wchodząc tu w styczność z oddziałami 8 Dywizji Jazdy sowieckiej, która, odcięta przez ruch naszej 8 Dywizji Piechoty, szukała wyjścia z matni, a po krwawym boju z 13. p. p. pod Szumlanami i Dytiatynem wybrała drogę odwrotu na Borzyków.

Dalej na lewo 12 Dywizja Piechoty w walkach z 41 i częścią 60 Dywizji Strzelców przekroczyła wieczór pod Rohaczynem rz. Narajówkę.

Dnia 16 września rozkaz operacyjny gen. Stanisława Hallera, nowego dowódcy 6 Armji, nakazał Grupie Południowej forsowanie wszelkiemi środkami pościgu celem okrążenia nieprzyjaciela i jego zniszczenia, wskazując jej jako przedmiot do osiągnięcia Tarnopol-Zborów.

W związku z tem rozkaz op. Nr. 7. Grupy Południowej z 16 września godz. 21 nakazuje na dzień 17 września 8 Dywizji Piechoty osiągnięcie rz. Strypy na przestrzeni Kupczyńce-Płotycza, 12 Dywizji Piechoty—osiągnięcie Wymysłówki z obserwacją Strypy od Budyłowa po Glinną a silnem rozpoznaniem na Zborów i Jezierną.

1 Brygada Jazdy ma osiągnąć Kozową i rozpoznawać na Burkanów. Rozkaz przewiduje dla niej na dzień 18 września dalsze zadanie: okrążenie Tarnopola od południa i atak na Tarnopol od wschodu.

Rzuca się w oczy, że gdy Dowództwo 6 Armji żąda od Grupy Południowej flankowego uderzenia od południa ku północy, forsując zatem skrzydłem prawem, Dowództwo Grupy swemi zarządzeniami doprowadza narazie do głównego wysiłku skrzydłem lewem, 12 Dywizją Piechoty, a front Grupy, po wykonaniu rozkazu Nr. 7, będzie zwrócony ku wschodowi, wyciągnięty wzdłuż Strypy.

Dzień 17 września zaczyna się wzięciem Brzeżan wczesnym rankiem przez 12 Dywizję Piechoty i przekroczeniem Złotej Lipy; 8 Dywizja Piechoty po ciężkich walkach dnia poprzedniego zbiera

się, porządkuje i rozpoznaje w obszarze Podhajec. W ciągu południa 12 Dywizja Piechoty kontynuuje ruch naprzód, osiągając w walce późno w noc Kozowę i Wymysłówkę, z oddziałami nad Strypą. 41 Dywizja Strzelców w popłochu ucieka na Trembowlę, 60 Dywizja Strzelców na Jezierną i Tarnopol.

1 Brygada Jazdy zatrzymana została walką o przeprawę przez Złotą Lipę pod Borzykowem; po osiągnięciu przeprawy zastaje most zerwany, odbudowuje go, jednakże po kładce przerzuconej przeprowadza tylko pojedyńczo konie; działa i wozy przejść nie mogą. Brygada spóźnia się i osiąga na noc przednią strażą rejon Litiatyna, pozostając wtyle poza własną piechotą. Gros brygady pozostaje na noc w Borzykowie, nad Złotą Lipą, odbudowując most celem ukończenia przeprawy. Wieczorem 17 września dołączył do 1 Brygady Jazdy 6. p. uł. (Załącznik Nr 4.).

Brak danych z tego dnia o 8 Dywizji Jazdy sowieckiej paraliżuje w dużym stopniu energję działań skrzydła prawego Grupy Południowej.

Dowódca armji rozkazem operacyjnym Nr. 7 z 17 września stwierdza rozpoczęcie ogólnego odwrotu nieprzyjaciela przed całym frontem armji, żąda raz jeszcze od Grupy Południowej jaknajwiększego wysiłku w marszu na Tarnopol, „którego obsadzenie zepchnie nieprzyjaciela z jego linji odwrotowej na północ, wprowadzi zamieszanie i zada mu dotkliwe straty.“ Rozkaz stawia termin: dnia 18 września do południa na opanowanie Tarnopola.

Tegoż dnia 17 września o godz. 20 minut 30 rozkaz operacyjny Nr. 8 konstatuje śpieszne uchodzenie przeciwnika ku północnemu wschodowi. Ukraińcy gen. Pawlenki już przeszli Seret[1]). Dowódca armji ponawia rozkaz dla Grupy Południowej opanowania do południa Tarnopola wysiłkiem 8 Dywizji; 12 Dywizja Piechoty ma zgrupować się w rejonie Jezierna, gotowa do dalszych działań według okoliczności.

Rozkaz operacyjny Grupy Południowej Nr. 8, wydany późno w noc 17 września, nakazuje 8 Dywizji uderzyć przez Kupczyńce i Płotyczę nad Strypą na Tarnopol i zająć go d. 18 września o godz. 12; ponawia dany poprzednio 1 Brygadzie Jazdy rozkaz

---

[1]) W dniu 17 września kawalerja generała Pawlenki zastąpiła pod Trembowlą drogę uchodzącym z Brzeżan częściom 41 Dywizji Strzelców, rozbijając je i biorąc dowództwo dywizji do niewoli (Dow. 6 Armji, rozk. op. Nr. 9. z 19. IX., komunikaty op. Nr. 78 i 79 z 19. IX. 20) Obacz „Tabor“ Nr. 2. z 1924, str. 105, w artykule p. Sawczenko p. t. „Wtraczeni możliwosti dla peremogi“.

przejścia Seretu na południe od Tarnopola, wskazując jej kierunek na Borki W., skąd ma rozpoznawać „zabezpieczając prawe skrzydło grupy". Dywizja 12 ma skoncentrować się w rejonie Jezierna, gotowa wesprzeć natarcie 8 Dywizji Piechoty na Tarnopol.

Rozkazy powyższe niestety nie były już wykonalne dla 8 Dywizji Piechoty i 1 Brygady Jazdy, pozostałych jeszcze nad Złotą Lipą, a których tak znaczne opóźnienie nie było znane dowództwu armji. Oddziały te nie mogły żadną miarą osiągnąć we wskazanym czasie wytkniętych im celów; natomiast najbliżej tych celów była 12 Dywizja Piechoty, posuwająca się frontalnie, z drugiej zaś strony rzucona na tyły przeciwnika Ukraińska Dywizja Kawalerji. (Z Podhajec do Tarnopola około 50 km, z Borzykowa do Borek W. około 80 km. Natomiast 12 Dywizja Piechoty przez dzień 18 września była zatrzymana w odległości 20 km na zachód od Tarnopola. Oddziały gen. Pawlenki po zwycięstwie pod Trembowlą okrążały Tarnopol od południa, sięgając po Husiatyn i Skałat).

1 Brygada Jazdy ruszyła dopiero o godz. 6 rano z nad Narajówki, nie otrzymawszy rozkazów na ten dzień, i maszeruje na Krzywe i Kozową, oddawna przekroczone przez 12 Dywizję Piechoty. Brygada czeka do południa w Kozowej na rozkazy. O g. 12 dostaje odpis rozkazu dla 8 Dywizji Piechoty, skąd dowiaduje się o własnem zadaniu i rusza przez Uwsie na Siemikowce, gdzie zamierza przejść Strypę.

Pod Uwsiem brygada spotyka się z 8 Dywizją Piechoty polskiej, ciągnącą od Podhajec na Kupczyńce; w tej chwili właśnie od Siemikowiec i Sosnowa rozwija się 8 Dywizja Czerwonych Kozaków, by uderzyć na flankę naszej piechoty; oddziały 21. p. p., stanowiące boczną straż dywizji polskiej, zawiązują bój pod Małowodami. Kawalerja nasza, wspierana przez baterję konną, naciera pod Antoszówką i Małowodami, umożliwiając dalszy ruch 8 Dywizji i wypiera przeciwnika za Strypę. Nie zdołała jednak zapobiec spaleniu mostów i zatrzymała się na przeprawach.

Rozkaz operacyjny Nr. 9. Grupy Południowej z dnia 18 września godz. 22. na dzień 19 września skierowywał 8 Dywizję Piechoty na Tarnopol, z oddziałem pościgowym na Zbaraż; 1 Brygadę przez Ostrów nad Seretem na Borki ze zwiadami ku wschodowi i południu oraz z zadaniem nawiązania łączności z Grupą gen. Pawlenki. Oddziały 12 Dywizji Piechoty skierowane zostały w obszar na północ od Tarnopola, na Hłuboczek W. i Horodyszcze (załącznik Nr. 5).

Ukraińcy gen. Pawlenki posuwali się d. 19 września między Seretem a Zbruczem ku północy, osiągając jazdą Borki Wielkie, Podwołoczyska i Wołoczyska.

Oddziały 12 Dywizji Piechoty wczesnym rankiem sforsowały Seret pod Hłuboczkiem W., rozbijając tutaj część załogi Tarnopola; jazda dywizyjna 12 Dywizji Piechoty ruszyła na Zbaraż, który osiągnęła w ciągu dnia, zapóźno niestety, by odciąć tu odwrót przeciwnikowi.

Oddziały sowieckie (części 60 Dywizji Strzelców) trzymały 18 września rano przejścia Seretu pod Tarnopolem, zatrzymując na nich siły główne 8 Dywizji Piechoty; ale jazda ukraińska wpadła na ich artylerję ztyłu, biorąc 6 dział i wycinając obsługę, a 13. p. p. zdołał pod Berezowicą przejść rzekę. Wówczas sowieckie straże tylne wycofały się śpiesznie, głównie przez Zbaraż, pomiędzy pościgowemi oddziałami 12 Dywizji Piechoty a Ukraińcami; wysłane przedtem tabory wpadły na szosie ku Wołoczyskom w ręce konnej dywizji ukraińskiej. W Tarnopolu ludność, uzbroiwszy się, uderzyła na ostatnie patrole nieprzyjacielskie i odbiła więźniów z rąk wroga. Około godz. 14 oddziały 8 Dywizji Piechoty wkroczyły do wolnego już miasta.

1 Brygada Jazdy przez całą noc budowała most na Strypie pod Siemikowcami; budową mostu kierował dowódca 5. p. uł. Wczesnym rankiem 18 września Brygada rozpoczęła przeprawę, przeprowadzając pojedyńczo konie w ręku i przetaczając rękami ułanów armaty, przodki i jaszcze. Pierwszy przeszedł 5. p. uł. i starł się odrazu z obserwującemi Strypę oddziałami czerwonych kozaków. Po ukończeniu przeprawy, pułki 5. i 11., poparte plutonami artylerji, uderzyły na Nastasów, odrzucając stąd jazdę czerwoną, poczem 5. p. uł. nacierał dalej na baterję, 11. p. uł. na Łukę W.; 6. p. uł. został w odwodzie za lewem skrzydłem. Bój przeniósł się nad Seret i trwał do g. 16; wreszcie 8 Dywizja Kozacka ustąpiła z placu, cofając się na Grzymałów.

Ogień 1 dywizjonu artylerji konnej oczyścił wschodni brzeg Seretu. 5. p. uł. zdołał zawładnąć mostem pod Czartoryją; most w Łuce W. był zniszczony. 11. p. uł. wpław przeszedł rzekę.

W walce tej zadano nieprzyjacielowi znaczne straty krwawe, wzięto trzy taczanki i kancelarję 8 Dywizji Jazdy sowieckiej. 8 Dywizja Jazdy, wygrawszy na czasie aż do zmierzchu, wymknęła się ku południowemu wschodowi; o północy 1 Brygada Jazdy osiągnęła Borki W., zastając tam oddziały gen. Pawlenki i biorąc je zrazu za nieprzyjaciela.

1 Brygada Jazdy w toku ofensywy dn. 16 — 19 września od Świrza po Seret nie zdołała wypełnić swego zadania: manewru na flankę i tyły przeciwnika. Sama zrazu bardzo słaba liczebnie, miała przeciw sobie przeciwnika kilkakrotnie górującego liczbą koni, siłą ogniową, świetnie manewrującego, 8 Dywizję Jazdy sowieckiej, która z godną uznania determinacją toruje sobie najpierw drogę odwrotu uderzeniem na flankę i tyły naszych wojsk, następnie zaś usiłuje paraliżować manewr prawego skrzydła naszej Grupy Południowej zwrotami zaczepnemi i nie waha się walczyć uparcie o zwłokę wtedy jeszcze, gdy znajduje się—jak 19 września — zupełnie na tyłach sił polsko-ukraińskich. Czerwoni kozacy wygrali na naszej 8 Dywizji Piechoty i 1 Brygadzie Jazdy prawie dwie doby, tyle ile było potrzeba, by dać własnym 41 i 60 Dywizjom Strzelców wymknąć się, chociaż nie bez bardzo dotkliwych strat, z zarzuconej na nie sieci.

W swym pochodzie i walkach 1 Brygada Jazdy stopniała znacznie, tracąc w koniach zabitych, rannych, zwłaszcza zaś odparzonych: 5 p. uł.—15%, w 11 p. uł.—10%; w 6 p. uł.—aż 55%.

Porównywując wysiłek 1 Brygady Jazdy z wysiłkiem dywizji piechoty, zwłaszcza 12 Dywizji Piechoty, spostrzegamy, że jazda młoda, źle jeżdżąca, na koniach niewyszkolonych, znacznie pozostaje wtyle za piechotą pod względem zdolności do forsownych marszów.

ROZDZIAŁ III.

MANEWR NA ZASŁAW.

MANEWR NA ZASŁAW.

W dniu 19 września 1920 r. szef Sztabu Generalnego gen. Rozwadowski rozkazem z 19 września 1920 r. Nr. 9997/III, wobec postępów ofensywy Armji 3 gen. Sikorskiego na Wołyniu i osiągnięcia Dubna przez nasze wojska, wyznacza nowe przedmioty działań dla sił 6 Armji (Załącznik Nr. 1.). W myśl tego rozkazu należy:

„1) 5. dyw. piech. przez Radziwiłłów-Dubno dążyć na Ostróg,

2) 6. dyw. piech. skierować przez Krzemieniec na Zasław;

3) 1. bryg. jazdy forsownie wypchnąć nareszcie przez Zbaraż-Lachowce na Szepetówkę;

4) 8 dyw. piech. pośpiesznym marszem przez Zbaraż - Lachowce na Zasław, a 4. dyw. piech. z Załoziec skierować na Poczajów-Wiśniowiec, starając się dopaść nieprzyjaciela;

5) 12. dyw. piech. obejmie tymczasem przykrycie flanki nad górnym Zbruczem, wysuwając oddziały możliwie aż do Płoskirowa, gdzie później przyjdą Ukraińcy.

Gwałtownie naprawiać główne tory kolejowe przez Złoczów i Brody do Lwowa prowadzące".

W myśl powyższego rozkazu gen. Stanisław Haller nakazuje dnia 19 września w rozkazie operacyjnym Nr. 10.:

„1-sza bryg. jazdy i 8. d. p. wyruszy 30. IX wcześnie rano forsownym marszem wzdłuż ogólnej osi Zbaraż - Wyszogródek - Lachowce z zadaniem obejścia nieprzyjaciela, broniącego się w rejonie Krzemieniec-Wiśniowiec. Ciągłemi wywiadami będzie sprawdzała zachowanie się nieprzyjaciela na półn.-zachód od swojej linji marszu i będzie się kierowała zależnie od tego zachowania się z ciągłem dążeniem do uderzenia na większe zgrupowania nieprzyjacielskie".

Powtarzając w rozkazie operacyjnym Nr. 10 z dnia 19 września powyższą dyspozycję dowódcy armji, dowództwo Grupy Południowej oznaczało dla 8 Dywizji Piechoty i 1 Brygady Jazdy termin wyruszenia „jutro o świcie", pierwszy etap do osiągnięcia czołem do wieczora dnia 20 września „conajmniej Wyszogródek". „1 Brygada Jazdy podporządkowuje się 8 Dywizji Piechoty".

W myśl podanych mu do wiadomości zamierzeń wyższych dowództw, dowódca 8 Dywizji Piechoty wydał następujące dyspozycje w rozkazie operacyjnym L. dz. 9649/Op. z dnia 19 września r. 1920.

„IV) W wykonaniu zarządzam odmarsz wszystkich oddziałów z dziś osiągniętych rejonów na jutro t. j. 20 b. m. godzina 6-ta w następujący sposób:

a) XVI bryg. p. szosą na Szlachcińce - Czernichowce - Zbaraż, ubezpieczając się jednym pułkiem w rejonie Roznoszyńce, drugi zaś pułk pozostawiając w rezerwie w Zbarażu.

b) XV bryg. przez Bajkowce-Zarudzie - Stryjówka - Kretowce - Łubianki Niższe, ubezpieczając po jednym pułku każdą z dwu ostatnich wymienionych miejscowości.

V) III/1 pułku strzelców konnych, przeprawiwszy się przez Seret, prowadzi wywiad w kierunku na Wołową Dolinę - Kuminy Szlachcinieckie - Ruda Zbaraska - Kopuścińce - Nusurowce, nawiązując łączność w lewo z 12 dywizją piech., przyczem na noc wrazie silnego naporu nieprzyjaciela za zgodą Dowództwa Dywizji może wycofać się do rejonu Ruda-Zbaraska lub Zarubińce.

1 brygada jazdy uderza przez Romanówkę - Kujdańce - Ostrą Górę - Dobromirkę na Lisieczyńce celem odcięcia nieprzyjacielowi odwrotu ze Zbaraża na wschód, ubezpieczając się w rejonie Lisieczyńce - Szelpaki i Suchowce - wzgórze Jardaki.

VI) Artylerja:

Podział artylerji pozostaje nadal tak, jak w dniu dzisiejszym, przyczem baterje XVI bryg. piech. przeprawią się przez most w Petrykowie, za niemi dywizjon ciężki, jako osłona, dla którego wyznacza się baon 33. p. p., stojący we wsi Biała. W tym celu dowództwo wymienione z baonu wyśle łącznika do dowództwa VIII d. a. k. w Zagrobelu".

Na zasadzie dyspozycji dowódcy 8 Dywizji Piechoty dowódca 1 Brygady Jazdy, pułkownik Głuchowski, zarządza rozkazem operacyjnym dowództwa 1 Brygady Jazdy Nr. 82. z dnia 20 września 1920 r., g. 5-ta.

„6 pułk ułanów staje czołem kolumny na godzinę 8-30 w rejonie Romanówki, w punkcie przecięcia szosy linją kolejową, wysyłając jeden szwadron, jako ubezpieczenie w kierunku Kujdańce.

Na czas akcji dzisiejszej przydziela się 6-mu pułkowi ułanów pluton artylerji, który dotychczas przydzielony był do 5 pułku ułanów

Za artylerją 6-go pułku ułanów maszeruje oddział sztabowy, potem 11 pułk ułanów, za nim 5 pułk ułanów.

Marsz odbywać się będzie nakazaną drogą w jednej kolumnie, wobec czego każdy z pułków ubezpieczać się będzie we własnym zakresie".

Cały powyższy manewr jest już spełniony. W Zbarażu są już strzelcy konni z 12 Dywizją Piechoty. Nieprzyjaciel jest już dawno w odwrocie z okolic Zbaraża.

Na podstawie rozkazu dowództwa grupy z 19 września wydaje dowódca 8 Dywizji Piechoty zarządzenia, modyfikujące jego rozkaz poprzedni (załącznik Nr. 7.):

„Dywizja porusza się forsownym marszem w kierunku po linji Zbaraż-Wyszogródek-Lachowce.

Brygada XVI piechoty osiągnie rejon Wierzbowiec - Wlaszczyńce-Wyszogródek jednym pułkiem, pozostawiając drugi pułk w m. Łopuszno.

XV bryg. piech. osiągnie rejon Kuskowce - Pankowce - Siniowce.

1 brygada jazdy prowadzi wywiady na płn. zachód od linji marszu dywizji oraz w kierunku wschodnim w ten sposób, by możliwie wcześnie stwierdzać obecność nieprzyjaciela. Drobniejsze oddziały nieprzyjacielskie należy rozbijać, o większych zgrupowaniach jak najwcześniej donosić dywizji, celem umożliwienia szybkiego i energicznego ataku piechoty w pożądanym kierunku.

Głównemi siłami brygada posunie się przez Lisieczyńce w rejon Pieczorna - Kutyski - Pliska - Lulińce wysyłając wywiady na linje rzeki Buhłówki.

III/1 pułku strzelców konnych będzie użyty do urządzenia poczty polowej".

Pułki 1 Brygady Jazdy stanęły dnia 20 września o godzinie 8 minut 30 z 6. p. uł., z plutonem artylerji konnej, jako czołowemi w rejonie Romanówka—punkcie przecięcia szosy z linją kolejową, wysyłając jeden szwadron, jako ubezpieczenie na Kujdańce.

Brak zupełnie kontaktu z nieprzyjacielem.

Według informacji miejscowej ludności nieprzyjaciel wycofał się przez Jampol w nieznanym dotychczas kierunku.

Rozkaz dowódcy 6 Armji z dnia 20 września 1920 r. Nr. 11 zawierał ważną wiadomość: że 4 i 5 Dywizje Piechoty są w marszu na Wiśniowiec i Krzemieniec, że Dubno zostało 19 września r. 1920 wzięte, a działająca tam 24 Dywizja Strzelców zepchnięta ku południowi. Dowódca armji zarządzał dalszy „pościg za nieprzyjacielem w ogólnym kierunku na Szepetówkę", podkreślając, że „ze względu na szybkość odwrotu nieprzyjacielskiego należy wytężyć wszystkie siły, ażeby pościg przyśpieszyć i nareszcie dopaść główne siły nieprzyjaciela". W tym celu 8 Dywizja Piechoty i 1 Brygada Jazdy „kontynuuje pościg w kierunku na Lachowce. Ma osiągnąć w dniu 21 b. m. strażami przedniemi conajmniej Jampol. Jazdę dyrygować ma Teofipol".

Rozkaz kończył się:

„Dowództwo armji, nakazując te forsowne marsze, zdaje sobie sprawę z tego, że wymagają one dużo wysiłku i poświęcenia ze strony żołnierzy, koleje jeszcze nie są naprawione i dowozy będą utrudnione. Sieć telefon. i telegr. na tym obszarze jest nader skąpa i znacznie poniszczona. Jednak trzeba ścigać i to wszystkiemi siłami. Musimy do reszty zdemoralizować i pobić nieprzyjaciela.

W tych warunkach do najwyższego stopnia posunięta samodzielność dowódców będzie rękojmią sprawności i udatności manewru. Może się zdarzyć, że dalsze rozkazy na czas nie dojdą. Wtedy maszerować dalej, nie czekając na nie. Ogólne osi i cele marszu są wskazane. Użycie wszelkich środków do nawiązania łączności jest obowiązkiem wszystkich dowódców.

Dow. armji będzie śledziło postępy marszu za pomocą lotników. Przypomina się wykładanie znaków lotniczych zwłaszcza przez dowództwa. Dowódcy dywizji muszą maszerować przy kolumnach. Dotychczas dywizje maszerują bardzo nieporządnie.

Luźne pułki, nawet baony, nie dbając o związek z resztą kolumny, przedłużają nadmiernie kolumny marszowe. Dowódcy dywizji muszą pamiętać, że przy ogromnych przestrzeniach i działając samodzielnie tylko przy zachowaniu bardzo ostrej dyscypliny marszu będą mieli dostateczną siłę i nie zmęczą żołnierza".

Dnia 21 września rankiem dowódca 8 Dywizji Piechoty rozkazem L. dz. 9653/Op. zarządził dalszy marsz podległych mu wojsk w ogólnym kierunku Jampola i Łanowiec.

„a) XV bryg. p. posuwa się przez Ohryszkowce - Jankowce - Oreszkowce i osiąga rejon Łanowce - Hrynki, ubezpieczając się we wsiach Napadówce i Kozaczkach.

b) XVI bryg. p. posuwa się z Wyszogródka na Łanowce, wysyłając silne detachement wzdłuż lewego brzegu rzeki Horyń i osiągnie rejon Hrybowa - Wiazowiec, wysuwając oddziały przednie do rejonu Tatarynowce-Zagórce.

V. a) I brygada jazdy, maszeruje przez Białozórkę - Łysogórkę - Moskalówkę, wysyłając w czasie marszu wywiad na linje Szczosnówka - Światec - Lachowce i osiągnie rejon Jampol - Pankowce, obsadzając wszystkie przeprawy przez rzekę Horyń, przyczem gros swoich sił będzie trzymać na prawym brzegu rzeki, zaś na lewy brzeg wyśle głęboki wywiad celem stwierdzenia sił i zgrupowania nieprzyjaciela. W razie skonstatowania większych sił nieprzyjaciela, należy o tem niezwłocznie zawiadomić własną piechotę, zamykając nieprzyjacielowi odwrót na połd. brzeg rzeki Horyń. Napotkane na prawym brzegu oddziały należy znieść".

Na zasadzie tych dyspozycyj dowódca 1 Brygady Jazdy zarządza rozkazem operacyjnym Nr. z dnia 21 września 1920 r. (załącznik Nr. 7 i 8):

„VI. Rozkaz własny:

11 pułk ułanów maszeruje o godzinie 8-ej w kierunku Moskalówki-Białozórki-Łysogórki do Jampola. W czasie marszu wysyła wywiady na Światec i z Moskalówki na Lachowce.

6 pułk ułanów wyruszy o godzinie 8 minut 30 w tym samym kierunku, co 11 pułk ułanów, wysyłając o godzinie 7 minut 30 podjazd na Szczęsnówkę. 6 pułk ułanów ubezpiecza się z prawej flanki, oraz wysyła patrole celem zbadania przepraw na Horyniu od Pankowce po Jampol i obsadzi wszystkie przeprawy przez Horyń w tym rejonie. Z Łysogórki wyśle jako głęboki wywiad przez Gniazdowiec-Pankowce na lewy brzeg Horynia, aż do rejonu Dederkały - Wołkowce, poczem powróci przez Jampol do zapasu odwodu pułku.

5 pułk ułanów wraz z dowództwem brygady wyrusza po tej linji o godzinie 8 minut 30. Pułk nawiąże patrolami łączność z własną piechotą".

Jako czołowy szedł pułk 11, dalej dowództwo brygady, pułki 5 i 6 ułanów; ostatni wystawiał straż tylną.

Ubezpieczenie podczas marszu w wykonaniu rozkazu operacyjnego 1 Brygady Jazdy Nr. 83 przeprowadzono w sposób następujący:

11. p. uł. miał wyznaczone na rozkwaterowanie się wsie Buhłów i Kutyski. Ubezpieczył się w czasie swojego postoju w następujący sposób:

1-szy szwadron ubezpieczał pułk w Buhłowie od strony wschodniej, wystawiając na placówkę jeden pluton z taczanką;

2-gi szwadron ubezpiecza pułk jednym plutonem z karabinami maszynowemi od południowego zachodu t. j. na drogach Ohryszkowce - Moskalówka.

3-ci szwadron, stojący we wsi Kutyski, wystawia placówkę od południa.

W wykonaniu rozkazu dowódcy brygady (op. Nr. 83) 11. p. uł., jako czołowy pułk brygady, wyruszył o godz. 8 minut 30 z Buhłowa w kierunku na Jampol przez Moskalówkę-Białozórkę-Łysogórkę-Wiazowiec do Jampola. Porządek marszu 11. p. uł.: 2-gi szwadron, szwadron techniczny, 3-ci szwadron, szwadron k. m., pluton artylerji, tabory pułkowe, 4-ty szwadron. Za 11. p. uł. maszeruje dowództwo brygady, 5. p. uł. 6. p. uł. W czasie marszu brygady 11. p. uł. ubezpiecza marsz w następujący sposób: czołowy szwadron (2-gi) z 2 taczankami maszeruje jako straż przednia, wysyłając jeden pluton przez Wonżułów - Jankowce - Łanowce - Krasnołuka - Hrybowa - Jampol jako lewe ubezpieczenie. Pluton ten miał jednocześnie za zadanie nawiązać łączność z piechotą 8 Dywizji Piechoty.

Dwa plutony szwadronu technicznego maszerowały jako prawe ubezpieczenie przez Białozórkę-Woronowce-Światec-Moskalówkę-Pohorelce do Jampola, wysyłając jeden patrol na Czołguzów.

Cała kolumna brygady posuwała się za czołowym 11. p. uł., który maszerował po drodze 2-go szwadronu (zał. Nr. 8).

Przed Moskalówką odbyła się odprawa dowódców pułków. Dowódca brygady zapoznał ich z położeniem ogólnem, z ogólną odwrotową tendencją przeciwnika i nakazał działać stanowczo, w szyku konnym.

Szwadron czołowy (2 - gi) pod Białozórką został ostrzelany przez nieprzyjaciela.

Dowódca pułku czołowego, 11 ułanów, mjr. Kleszczyński, na wieść, że nieprzyjaciel zajmuje Białozórkę, rozkazał szwadronowi straży przedniej nacierać konno od czoła; szwadron techniczny z taczanką wysłał na obejście od południa.

Wynikiem wspólnej szarży tych szwadronów było opanowanie Białozórki i rozbicie bataljonu 419. p. strz.

Zdobycie Białozórki zawdzięcza się w znacznej mierze zręcznemu podprowadzeniu czołowego szwadronu wąwozem pod samą wieś i nagłemu natarciu.

Od Białozórki został wysłany na czoło kolumny pierwszy szwadron pod dowództwem wypróbowanego bojowo por. Królickiego.

Ponieważ z zeznań jeńców wynikało, że drugi bataljon 419. p. strz. miał się znajdować we wsi Huszcze, przeciw niemu został wysłany trzeci szwadron 11. p. uł., celem rozbicia nieprzyjaciela.

Brygada posuwa się naprzód. We wsi Mołotków dowódca 11. p. uł. dowiaduje się od patroli, że na północ od Łysogórki ze strony m. Wiazowiec posuwają się laskiem i wąwozami kolumny nieprzyjacielskie na Mołotków. Pułk rusza kłusem, by podejść nagle do przeciwnika. Pierwszy szwadron posuwa się wprost na nieprzyjaciela; reszta pułku manewruje na skrzydła; z odległości 400—500 m. pierwszy szwadron przechodzi do szarży, która, przyjęta silnym ogniem, załamuje się. Dowódca szwadronu postanawia skryć szwadron ze wzgórza, jednym plutonem (konno) z 2-ma taczankami ostrzeliwać nieprzyjaciela, by dać możność przesunięcia się czołowemu plutonowi za wzgórzami na prawe skrzydło nieprzyjaciela, celem uderzenia od tyłu i odcięcia mu odwrotu od w. Wiazowiec. Z pozostałemi plutonami dowódca szwadronu postanowił uderzyć na nieprzyjacielską piechotę. Nieprzyjaciel

broni się zawzięcie, przesuwając taczanki z miejsca na miejsce, jednak bezskutecznie. Manewr flankowy zagraża mu już ztyłu.

Nastąpił moment popłochu, z którego skorzystał dowódca szwadronu i uderzył na piechotę sowiecką z taką siłą i rozmachem, że rozbroił i zabrał do niewoli bataljon 418. p. strz. (200 jeńców, 5 taczanek), pozostawiając resztę na polu szarży.

Podczas szarży nieprzyjaciel począł uciekać wraz z taczankami; celem odcięcia drogi został wysłany 4-ty pluton, który nie pozwolił uciekającym oddziałom uciec do wsi Dołhalówka i wziął je do niewoli.

Po szarży, gdy 3-ci pluton porządkował pobojowisko, zbierał rannych, robił zbiórkę jeńców, wysunęła się z dworu Wiazowiec, gęsta nieprzyjacielska tyraljera z 2-ma k. m.; ostrzeliwując, cofała się do wsi Wiazowiec.

Dowódca szwadronu stara się związać ogniem nieprzyjacielskie k. m., wysyłając jednocześnie 2-gi pluton dla oskrzydlenia z prawej strony. W tym momencie nadciąga rzucony w tymże kierunku przez dowódcę pułku drugi szwadron; dowódca plutonu szarżuje natychmiast na wycofujący się oddział sowiecki, biorąc go do niewoli.

Wyczerpany chlubną walką 1 szwadron 11. p. uł. ustępuje miejsce 4-mu szwadronowi, który w tej chwili zostaje wysunięty jako czołowy 11. p. uł., a również całej brygady.

Wysłany patrol w kierunku na Dietkowce zauważył, że we wsi znajdują się tabory nieprzyjacielskie, o czem niezwłocznie doniósł dowódcy 4-go szwadronu. Szwadron uderzył na wieś Dietkowce, zagarniając tabory nieprzyjacielskie, i wówczas dopiero zauważył szybko wycofującą się piechotę sowiecką ze wsi Didkowce i już przeprawiającą się przez rz. Kalinka. Ponownie uderzył na oddział, czekający na przeprawę, biorąc go do niewoli.

Przeprawa przez rzekę utrudniła pościg i zlikwidowanie pozostałych mniejszych oddziałów.

Powodzenie w szarżach na Didkowce zachęca dowódcę 4-go szwadronu do przygotowania przeprawy i do ponownego uderzenia na nieprzyjaciela. Szybko buduje przeprawę i następnie dopędza nieprzyjaciela poza wsią Worobijówką, gdzie nieprzyjaciel chciał dostać się do pobliskiego lasu, i znosi go, rezultatem czego jest wzięcie 205 jeńców (w tem dowódca pułku), 2 k. m. i taboru pułkowego.

11. p. uł. w dniu tym zdobył: około 500 jeńców (nie licząc rannych), 9 k. m. (taczanek), 35 koni i kilkanaście wozów.

Straty własne — 1 ułan zabity, 2-ch rannych, 4 konie zabite, 6 koni rannych.

Wzięci jeńcy byli z 47 Dywizji Strzelców z pułku 418. 419. 422. i 423. Pułki tej dywizji, uchodzącej z pod Złoczowa na Załoźce, Wiśniowiec, Starokonstantynów, maszerowały trzema kolumnami i dnia 20 września osiągnęły linję Światec - Białozórka - Oreszkowce; tutaj miały zamiar, czując się zupełnie pewnie po zerwaniu kontaktu z ścigającą Grupą generała Jędrzejewskiego, zatrzymać swój marsz ze względu na brak łączności z dowództwem armji sowieckiej oraz na szalone przemęczenie ludzi. Jednak z powodu przybycia jazdy polskiej w rejon Pieczorna - Lulińce nieprzyjaciel cofnął swoje prawe skrzydło aż do Hrynki-Kozaczki, a centrum na Światec, pozostawiając w Białozórce 418. p. p. jako arjergardę oraz rozpoczynając odwrót dwiema drogami: jedną Białozórka - Mołotków - Lachowce, część na Jampol oraz nieduże zdemoralizowane oddziały z wysokości Dołhalówki w kierunku zachodnim.

6. p. uł., patrolując Dederkały, wziął kilkunastu jeńców.

Wobec takiego ugrupowania się sił nieprzyjacielskich dowódca brygady utworzył prawe skrzydło pościgowe, idąc na Światec-Czołguzów, do czego użył 5 pułku ułanów, który napotkał cofający się 421. p. p. sow. i w brawurowej szarży rozbił go, biorąc jeszcze 66 jeńców.

Mimo nocy i ogromnego przemęczenia ludzi i koni cała brygada za wyjątkiem trzech szwadronów 6 pułku ułanów, trzymanych w rezerwie, znajduje się ciągle w pościgu.

W natarciach i pościgu w dniu 21 września rozbito i wzięto do niewoli przeszło 600 jeńców z pułków 418. 419. 421. 422. 423. 425. 47 Dywizji Strzelców, osiągając już o godz. 17 rejon Jampol-Worobijówka.

Dowódca 6 Armji rozkazem operacyjnym Nr. 12 z 21 września r. 1920 nadawał działaniom armji dalszy przebieg z wyraźnem dążeniem do osaczenia i zniszczenia nieprzyjacielskich sił, spływających w toku odwrotu w obszar Zasławia:

„I. Wywiady lotnicze skonstatowały, że w Płoskirowie niema żadnej koncentracji nieprzyjacielskiej. Między Wołoczyskami a Płoskirowem obserwowano kolumnę wozów, cofającą się na wschód. Części 60-ej, 45-ej i 47-ej dyw. p. sow. cofają się w ogólnym kierunku na Zasław. W tymże kierunku cofają się resztki 24-ej dyw. sow., wybitej przez własną 17 bryg. piech. z Dubna w kierunku południowo-wschodnim. Pod Zasławiem będzie zatem prawdopodnie większe zgrupowanie nieprzyjacielskie.

II. Ponieważ wczoraj Ostróg został zajęty przez kawalerję naszej 3-ej armji, która odrazu skierowała się na Zasław, jest możność przy szybkim marszu 6-ej armji, szczególnie 8-ej dyw. piech., wyłapać jeszcze części 14-ej armji nieprzyjacielskiej. Obecne ugrupowanie doskonale się do tego nadaje.

III. Armja gen. Pawlenki miała osiągnąć prawą grupą Kamieniec Podolski, środkową grupą Gródek, północna grupa stoi w rejonie Wołoczyska-Tarnoruda, rezerwa w Grzymałowie. 8-ma dyw. piech. osiągnęła wysuniętemi oddziałami Jampol. Od grupy gen. Jędrzejewskiego meldunków niema.

IV. Zadania na dzień 22 b. m. grupa płk. Burhardta (8. d. p. i l. bryg. jazdy) ściga w dalszym ciągu jaknajszybciej wzdłuż Horynia aż do Zasławia, zamykając wszystkie przejścia na Horyniu, aby odciąć odwrót pozostającym jeszcze na północ. od Horynia oddziałom nieprzyjacielskim. Od szybkości marszu tej dywizji zależy powodzenie manewru, to też gnać trzeba wszystkiemi siłami. Z maruderów formować oddziały do zamykania mostów na Horyniu. Grupa płk. Burhardta zostaje od dn. 23 b. m. godz. 6-ta podporządkowana taktycznie grupie gen. Jędrzejewskiego, 4-ta dyw. piech., która zostaje podporządkowana grupie gen. Latinika, pozostaje w rejonie Napadówka - Łanowce, wysyłając oddziały dla czyszczenia terenu w wszystkich kierunkach. 12 d. p. pozostaje w rejonie Tarnopola z obowiązkiem utrzymania stałej łączności z oddziałami gen. Pawlenki w Podwołoczyskach oraz czyszczenia terenu na południe i na zachód od Tarnopola. Dla grupy gen. Jędrzejewskiego zadania pozostają niezmienione. Dowództwo grupy stara się już w ciągu 22. b. m. nawiązać łączność z 8. d. p. najlepiej za pośrednictwem 5. d. p. D-two grupy przesunie się ku wschodowi tak, aby ze swojemi dywizjami utrzymać jak najsilniejszą łączność.

V. Ogólna dyrektywa na następne dni: gen. Pawlenko zarządził osiągnięcie do dnia 21 b. m. obszaru po Nową Uszycą-Płoskirowem. 12. d. p. pozostanie w rejonie Tarnopola wzgl. będzie przesunięta bliżej Zbrucza ze stałem zadaniem utrzymania łączności z armją gen. Pawlenki. 4. d. p. będzie oddana do dyspozycji Nacz. D-twa. Grupa gen. Jędrzejewskiego po osiągnięciu Ostroga i Zasławia ma się ugrupować jedną dywizją w Ostrogu i jedną w Zasławiu, jedną w rejonie Lachowiec, nie rozciągając dywizyj kordonem, lecz trzymając je zwarte, zdolne do manewrowania we wszystkich kierunkach".

Dowódca 8 Dywizji Piechoty zarządził rozkazem operacyjnym L. dz. 9672/Op. z dnia 21 września następujące działania na dzień 22 września.

„II) Oddziały własne osiągnęły nakazane im rejony, przyczem 1 brygada jazdy prowadzi pościg za nieprzyjacielem.

III) Zamiarem dowództwa dywizji jest kontynuowanie akcji celem odcięcia 45 dywizji sowieckiej, posuwając się początkowo w kierunku północno-wschodnim wzdłuż rzeki Horyń i następnie zawinięcie na północ w kierunku na Ostróg.

IV) W wykonaniu powyższego zarządzam:

a) XV bryg. p. rozpoczyna marsz jutro t. j. 22 b. m. o godzinie 6-ej w kierunku na Dołhalówka-Pohorelce, skąd zależnie od wywiadu drogą jedną, albo dwiema kolumnami w rejon między traktem przez Miklasze - Ziemielińce, a linję Czołguzów - Wołkowce - Denisówka - Okopy celem osiągnięcia rejonu Ziemielińce - Okopy, ubezpieczając się od południa w rejonie Palachówki.

b) XVI bryg. p. wyrusza strażą przednią o godzinie 6-ej, zaś kolumną główną o godzinie 7-ej, maszerując traktem na Jampol, przeprawi się w rejonie tejże miejscowości, lub też w rejonie Ziemielińce, zależnie od wyniku własnego wywiadu i uznania dowódcy brygady celem osiągnięcia rejonu Lachowce-folw. Zakot.

V) 1 brygada jazdy wyruszy o godzinie 6-ej, i uderzając wzdłuż traktu przez Ziemielińce-Okopy, osiągnie rejon Białogródki, wysyłając wywiad na północny brzeg Horynia. Nadto dowództwo brygady zarządzi rekonesans na przeprawę przez rzekę Horyń na odcinku Lachowce-Zasław, meldując o miejscach ich znajdowania się, ilości i jakości dowództwa dywizji, zwracając główną uwagę na to, czy ewentualnie znajdujące się mosty na Horyniu nadają się dla przeprawy artylerji ciężkiej. Przy prowadzeniu wywiadu zbierać wszystkie wiadomości zarówno od jeńców, jak i od ludności cywilnej, głównie o ile to dotyczy grupowania się nieprzyjaciela, jego sił i zamiarów na północnym brzegu rzeki Horyń, gdyż w obecnej chwili na wiadomościach tych, jako mających pierwsze znaczenie, dowództwu dywizji specjalnie zależy.

b) III/1 pułku strzelców konnych pozostaje przy dowództwie dywizji, wysyłając równocześnie patrole jako straż tylną".

Działania, nakazane 1 Brygadzie Jazdy celem osiągnięcia rejonu Białogródki, natrafiły na następujące trudności:

1. Cała brygada, z wyjątkiem trzech szwadronów 6. p. uł., znajdowała się jeszcze o godzinie 1-ej minut 15 dnia 22 września w akcji: i tak szwadron 6. p. uł. na zwiadach za Horyniem, cały 5. p. uł. w kontakcie z nieprzyjacielem w Suszowcach, gdzie nieprzyjaciel ostrzeliwuje nasze oddziały. 11. p. uł. w akcji na przedpolu Jampola. Większa ilość jeźdźców zatrudniona oczyszczaniem zajętych miejscowości, eskortowaniem jeńców, zbieraniem zdobyczy.

2. Konie i ludzie nie karmieni od 24 godzin. Zupełnie niezdolni do marszu w rannych godzinach. Konie po licznych szarżach w wielu szwadronach zupełnie ustały.

3. Brak amunicji i chleba.

Akcja z powyższych powodów mogła być przeprowadzona dopiero 23 września, ewentualnie 22 września po południu.

W porozumieniu z dowódcą 8 Dywizji Piechoty, dowódca 1 Brygady Jazdy zarządził wypoczynek, nakazując rozkazem L. dz. 50/4 op. z dnia 22 września 1920 godzina 8 minut 20 przygoto-

wanie do odmarszu tak, by na godzinę 16 pułki mogły stanąć w Ziemielińcach.

W wykonaniu rozkazów dowódcy 8 Dywizji Piechoty, dowódca 1 Brygady Jazdy wydał następnie rozkaz operacyjny Nr. 84 z dnia 22.IX.1920 godzina 9-ta:

„IV. W celu wykonania zadania, powierzonego brygadzie zarządzam:

a) 5 pułk ułanów wyśle o godzinie 10 dwa szwadrony z k. m., które obsadzą Ziemielińce, prowadząc wywiad naprzód na Okopy-Biesówka,—z resztą czekając na dołączenie brygady.

Reszta pułku wyruszy z Worobijówki o godzinie 12 minut 30 drogą na Tychoml, Suszewce i osiągnie Ziemielińce na godzinę 16., skąd wyruszy jako straż przednia brygady drogą na Okopy Biesówka-Chrystówka-Czyżówka. Z Ziemieliniec wyśle pluton z odpowiednio fachowym oficerem dla rekonesansu przepraw przez rzekę Horyń na odcinku Lachowce-Zasław, meldując o miejscach znajdowania się, ilości i jakości nieprzyjaciela (meldunki przesyłać z drogi, nie czekając osiągnięcia Zasławia).

Dowództwo brygady zwraca główną uwagę na ugrupowanie się nieprzyjaciela, jego siły i zamiary na półn. brzegu rzeki Horyń. Na wiadomościach tych, jako mających pierwszorzędne znaczenie specjalnie zależy.

b) 11 pułk ułanów o godzinie 13 minut 30 dołączy do kolumny 6 pułku ułanów w Ziemielińcach.

c) 5 pułk ułanów dołączy do kolumny 11 pułku, stanowiąc od tej chwili straż tylną.

d) Artylerja: jeden pluton przy 6 pułku ułanów, drugi przy 11 pułku.

V. Dowództwo brygady posuwać się będzie za kolumną 6 pułku ułanów".

Wobec skonstatowania gruntownego zepsucia mostu w Ziemielińcach brygada była zmuszona maszerować przez Mikłasze.

O godzinie 16-ej brygada osiągnęła rejon, wyznaczony rozkazem dowódcy 8 Dywizji Piechoty.

Wszystkie przeprawy na Horyniu były zrekognoskowane i okazały się zupełnie możliwe do przejścia.

Wieczorem brygada rozkwaterowała się w myśl rozkazu noclegowego L. dz. 50/13 godz. 16. (zał. Nr. 6).

„6. p. uł.—Michnów, ubezpieczenia we własnym zakresie, łączność z 5. p. uł. w Czyżówka.

5 p. uł.—Czyżówka ubezpieczenie we własnym zakresie, łączność z 11. p. uł. (z placówkami na południ. od Białogródka).

11. p. uł.—w Białogródka, ubezpiecza miejscowość od płdn.

D-wo brygady—w Białogródka.

Kwatermistrzów pułki przyślą natychmiast do dowództwa brygady".

Wobec późnej pory i zmęczenia ludzi i koni dowódca brygady zmienił swój rozkaz o rozkwaterowaniu i zezwolił 5. p. uł., na zajęcie kwater w Białogródce.

Ponieważ brygada wysunięta była daleko przed frontem własnych wojsk, takie skupione rozkwaterowanie w zupełności odpowiadało celowi.

Zaciągnięcie naszych pułków na kwatery prawie że w nocy pozwoliło brygadzie skoncentrować się bliżej nieprzyjaciela. Ubezpieczenie pułków było we własnym zakresie—łączność utrzymana.

O godzinie 21 minut 30 oficer 6. p. uł., wysłany jako kwatermistrz, został w Michnowie[1]) zaatakowany przez oddział nieprzyjacielski, na co szwadron czołowy pułku odpowiedział szarżą w ulicy wsi, zdobył dwa karabiny maszynowe, wziął jeńców i wycofał się szczęśliwie. Jeńcy zeznali, że we wsi znajdują się oddziały nieprzyjacielskie w sile 1000 ludzi. Niebezpieczny ten incydent został szczęśliwie rozwiązany brawurą dowódcy szwadronu 6. p. uł., idących za kwatermistrzami, został następnie ostrzelany od strony wsi Pokaszczówka. Wobec czego rozpoczął o godzinie 0 minut 15 natarcie na obie wsie, wysyłając szwadron na drogę Michnów - Kłębówka, celem odcięcia nieprzyjacielowi odwrotu z Michnowa.

Ostatecznie o godzinie 2-ej dnia 23 września przy wzięciu obu wsi i 350 jeńców z 4 k. m. akcja została zlikwidowana, a pułk rozkwaterował się w Michnowie, przesyłając 23 września godz. 2 następujący meldunek do dowódcy brygady:

„Wieś Michnów i Pokaszczówka wolne od nieprzyjaciela. Wzięto jeńców i 4 k. m. W myśl rozkazu rozkwaterowałem się w Michnowie".

Od rozpoczęcia marszu d. 16 września do d. 22 września r. 1920 1 Brygada Jazdy przebyła wśród ciągłych starć i maszerując w ciężkim terenie 280 km. t. j. na dzień przeciętnie 40 km.; stoczyła szereg potyczek i większych walk, a walka jej d. 21 września pod Jampolem była już poważnym bojem. Duże zmęczenie fizyczne ludzi i koni wyrównywała wzmożona siła moralna dowódcy i wojska.

---

[1]) Michnów 10 km. na południowy zachód od Żasławia

ROZDZIAŁ IV.

BÓJ POD ZASŁAWIEM.

BÓJ POD ZASŁAWIEM.

a) Wydane rozkazy.

(Załącznik Nr. 1 i 6).

Po nieprzespanej nocy i denerwującem oczekiwaniu na rozkazy 1 Brygada Jazdy (5. p. uł., 11. p. uł. i 2./1. d. a. k.) o godzinie 6-ej dnia 23 września 1920 r. wyruszyła ze wsi Białogródka na Teleżyńce do Szczurowiec, wysyłając podległy sobie 6. p. uł., a kwaterujący w Michnowie o tej samej godzinie z Michnowa do Szczurowiec. Zadaniem dowódcy 1 Brygady Jazdy było wykonanie rozkazu dowódcy 8 Dywizji Piechoty z d. 22. września 1920 r. (L. 9692/Op.):

„I. 24. dyw. sow., cofająca się od północnego zachodu w kierunku na Lachowce z zadaniem obsadzenie linji rzeki Horyń, została napadnięta przez kompanję pościgową I/36. p. p. pod d-wem por. Lotha, która śmiałem uderzeniem rozbiła 70. bryg. sow., biorąc cały 200. p. p. do niewoli oraz jeńców innych pułków tejże brygady w łącznej liczbie przeszło 800 ludzi. Dwie inne brygady wyżej wymienionej dywizji wycofały się w kierunku północno-wschodnim Juwkowce. Na st. Szepetówka nieprzyjaciel ładuje się w popłochu, pozostawiając mnóstwo materjału wojennego. Rozbitki innych dywizyj sowieckich, które uprzednio znajdowały się przed nami, wycofały się do Zasławia, skąd są wywożone kolejami w kierunku na Płoskirów.

Należy się przeto w Zasławiu spodziewać większych zgrupowań nieprzyjacielskich.

II. Oddziały XVI bryg. piech. osiągnęły rejon Lachowce, XV bryg. piech. o godzinie 13-ej osiągnęła Czołguzów i jest w marszu do nakazanego rejonu.

1. bryg. jazdy maszeruje na Białogródka.

1. dyw. jazdy zajęła 20 b. m. Ostróg i odrazu skierowała się na Zasław.

III. Z rozkazu dowództwa Grupy Operacyjnej gen. Jędrzejewskiego grupa moja w składzie 8 dywizji piech. i 1. bryg. jazdy ściga dnia 23. b. m. w dalszym ciągu nieprzyjaciela, aż do Zasławia, zamykając wszystkie przejścia na Horyniu.

5. dyw. piech. ma dotrzeć jutro do linji Korytnica - Juwkowce - Płużno z zadaniem nawiązania łączności z moją grupą. 6. dyw. piech.

maszeruje na Ostróg, skąd ma również nawiązać z nami łączność w kierunku na Zasław.

IV. W wykonaniu powyższego zarządzam:

a) XV. bryg. piech odmaszeruje jutro o godz. 6-ej w kierunku na Okopy-Białogródka i dalej wzdłuż traktu, osiągając rejon Mytkowce - Krzywołuka - Kłębowka - Cukrownia - Ruda, pozostawiając jeden bataljon w rejonie Iwanówka - Myślatyn - Michałow - Kaletyńce celem zamknięcia przejść przez rzekę Horyń.

b) XVI. bryg. piech. wyruszy w tymże samym czasie i, posuwając się traktem wzdłuż północnego brzegu rzeki Horyń, osiągnie rejon Zasławia i miejscowości, położonych na zachód i południowy-zachód od niego, przyczem zamknie jednym bataljonem przejścia przez rzekę Horyń w rejonie Zawadyńce-Bieleżyńce-Dworca-Szelwów.

V. a) 1. bryg. jazdy uderzy przez Szczurowce i zaatakuje Zasław od strony wschodniej i południowo-wschodniej, nawiązując łączność z 1-szą dyw. jazdy, poczem rozlokuje się w rejonie na wschód od Zasławia, ubezpieczając się od wschodu i północy.

d) III/1. p. s. k. ściąga rozstawione posterunki poczty lotnej i koncentruje się w m. Kornisz z zadaniem nawiązania łączności z 5. dyw. piech. w kierunku na Okniny-Korytne.

Wysłane dnia poprzedniego zwiady 5. p. uł. przyniosły następujące wiadomości, datowane z dowództwa pułku godz. 0 min. 50.

„Wsie: Zakruźce, Czyżówka, Teleżyńce po spatrolowaniu przez 2/5. p. ułanów okazały się od wroga wolne.

O godz. 23.40 słyszałem strzały w kierunku północno-wschodnim od Białogródki, sądząc z wybuchu pocisków, iż strzelali nasi (prawdopodobnie artylerja 6 pułku ułanów.).

Napotkani woźnice, wracający od bolszewików, jednogłośnie twierdzili, że 45. dyw. sow. koncentruje się w wielkim lesie pomiędzy Leszczany i Czetyrboki [1]).

Wieś Leszczany przepełniona bolszewikami, główne jednak siły są w lesie. Na wzgórzach pomiędzy lasem a Leszczanami stoją 4-ry działa nieprzyjacielskie, bolszewicy uważają siebie za otoczonych i przygotowują się do stawienia oporu.

Wobec otrzymanego rozkazu ustnego wróciłem na noc do m. Białogródka, które ubezpieczam od strony wschodniej".

Własny rozkaz dowódcy 1 Brygady Jazdy z 23 września wydany o godz. 2 min. 50, oparty na rozkazie operacyjnym pułk. Burhardta i dodatkowych jego zarządzeniach, brzmiał:

„I. 24. dyw., sow. cofająca się od północnego zachodu w kierunku na Lachowce z zadaniem obsadzenia linji rzeki Horyń, została napadnięta przez kompanję pościgową 1/36. p. p. pod dowództwem

[1]) Na trakcie Zasław-Starokonstantynów, ok. 20 km. na płd. wsch. od Zasławia.

por. Lotha, które śmiałem uderzeniem rozbiły 70. bryg. sow., biorąc cały 200. p. p. do niewoli oraz jeńców innych pułków tejże brygady w łącznej liczbie przeszło 800 ludzi. Dwie inne brygady wyżej wymienionej dywizji cofały się w kierunku północno-wschod. na Juwkowce.

6. p. ułanów nocnem uderzeniem zajął Pokaszczówkę, biorąc tam 2 k. m. i jeńców oraz wyparł nieprzyjaciela z Michnowa w kierunku na Krzywołuka - Kłębówka. Na stacji Szepetówka nieprzyjaciel ładuje się w popłochu, pozostawiając w popłochu mnóstwo materjału wojennego. W Zasławiu koncentracja rozbitków z rozmaitych dyw. sow., gdzie należy się spodziewać większych grupowań nieprzyjacielskich.

II. Oddziały płk. Burhardta osiągnęły nakazane poprzednim rozkazem operacyjnym rejony.

III. Gr. płk. Burhardta w składzie 8. dyw. piech. i 1. bryg. jazdy ściga dnia 23. b. m. w dalszym ciągu nieprzyjaciela aż do Zasławia, zamykając wszystkie przejścia na Horyniu.

5. dyw. piech. ma dotrzeć jutro do linji Korytnica - Juwkowce - Płużno, z zadaniem nawiązania łączności z naszą grupą.

6. dyw. piech. maszeruje na Ostróg, skąd ma również nawiązać z nami łączność w kierunku na Zasław.

1. dyw. jazdy 20. b. m. zajęła Ostróg, skąd odrazu skierowała się na Zasław. W dniu dzisiejszym spodziewana jest w rejonie północ Zasławia.

IV. W wykonaniu powyższego grupa zarządziła:

V. Zarządzenia własne:

6. p. ułanów, idąc drogą Michnów - Szczurowce o godzinie 8-ej rano stanie czołem kolumny w Szczurowce.

6. p. ułanów, stanie o godzinie 6.30 jeden km na wschód od Białogródka, na drodze Białogródka-Teleżyńce.

11. p. ułanów dołączy o godzinie 6.30 do kolumny 5. p. ułanów.

D-two brygady za kolumną 5. p. ułanów. Dalsze rozkazy bojowe otrzymają dowództwa pułków w Szczurowcach.

VI. Przydziały artylerji bez zmian.

VII. 6. p. ułanów wydzieli ze szwadronu chorych koni $^2/_3$ stanu liczebnego ludzi, z których uformuje oddział pieszy dla ochony taborów i odbioru jeńców.

VIII. Tabory pułkowe za pułkami".

Rozkaz powyższy doprowadził w wykonaniu do boju 1 Brygady Jazdy pod Zasławiem.

Osobnym rozkazem zarządził dowódca brygady wysłanie o 5 rano zwiadów przez 6. p. uł. na Kłębówkę - Zasław i na Szczurowce-Zasław; przez 5. p. uł. na Szczurowce-Zasław i na Szczurowce-Topory. Meldunki na drogę Szczurowce-Białogródka.

b) Położenie przed bitwą i decyzja natarcia.

(Załącznik Nr. 9)

O godzinie 9 rano brygada ugrupowała się pod Szczurowcami.

Tutaj nadeszły wiadomości ze zwiadów.

Nieprzyjaciel ciągnął dwiema kolumnami, jedną z Kłębówki na Topory, drugą z Zasławia na wschód.

Patrol na Kłębówkę zdradził się, został mocno ostrzelany. Patrol na Szczurowce - Zasław posuwał się, wyzyskiwał teren i niespostrzeżony obserwował nieprzyjaciela. Nie zdradził się również patrol na Topory.

W Szczurowcach zarządził dowódca brygady odprawę dowódców pułków i bateryj.

Ustnie rozkazał co następuje:

„Pułk 5 ułanów posuwa się dalej ze Szczurowiec na Zasław do wzgórz na północ od Szczurowiec. Osiągnąwszy wzgórza, pod ich przykryciem posuwa się na Topory, gdzie przetnie drogę kolumnie nieprzyjacielskiej.

Pułk 6 ułanów za 5 pułkiem do wzgórza na północ od Szczurowiec, gdzie, wyzyskując wzgórze, ostrzela ogniem karabinów maszynowych kolumnę nieprzyjacielską, poczem uderzy na nią trzema szwadronami; czwarty szwadron w drugim rzucie.

Baterja z 6 pułkiem, pozycja pod wzgórzem, ogień niezwłocznie, zwłaszcza na nieprzyjacielską artylerję.

11 pułk ułanów odwód we wsi Szczurowce".

c) Bój pod Zasławiem.

(Załącznik Nr. 10—12).

Pułki ruszyły w wysuniętych kierunkach.

O godzinie 9—30 czoło 5. p. uł. minęło Szczurowce, by wykonać nakazane poruszenie na Topory. Dowódca 5. p. uł., który ukazał się z małym oddziałem na wzgórzach przed wsią Szczurowce, ściągając ogień nieprzyjaciela.

Nieprzyjaciel, widocznie uprzedzony o niebezpieczeństwie, otworzył odrazu gwałtowny ogień na manewrujący pułk. Wówczas dowódca 5. p. uł. opuścił wzgórza i pomaszerował w myśl wytycznych dowódcy brygady.

Przedwczesne ujawnienie kierunku głównego natarcia brygady trochę popsuło plany brygadjerowi, który miał zamiar zasko-

czyć nieprzyjaciela. W tem położeniu należało tem bardziej zdecydować się na krok stanowczy, t. j. na natarcie ogólne.

Z błyskawiczną szybkością dowódca brygady wraz ze swoim sztabem znalazł się na wzgórzach na północny wschód od wsi Szczurowce na drodze do Zasławia, aby zorjentować się w sytuacji i wydać ostateczne rozkazy.

W tym momencie 6. p. uł. koncentrował się pod wzgórzem u północnego wyjścia ze wsi.

Dowódca brygady zauważył, że las na wschód od Kłębówki jest gęsto obsadzony przez nieprzyjaciela. Widząc, że 6. p. uł. spiesza coraz dalsze szwadrony, wydał ustny rozkaz dowódcy 6. p. uł., aby natychmiast uderzać konno, stawiając pluton 2-giej baterji 1. d. a. k. na otwartej pozycji i na wzgórzach dla zduszenia ognia baterji nieprzyjacielskiej. (zał. Nr. 10 i 11).

Dowódca pułku spieszył już 3 szwadron, który rozwija się pod silnym ogniem nieprzyjacielskich k. m. i artylerji, wiążąc nieprzyjaciela własnemi k. m. i posuwając się naprzód. O godz. 11.15 rozwijają się 1-szy i 2-gi szwadron w konnym szyku harcownikami i mimo silnego ognia 30 mniej więcej rosyjskich k. m. spokojnym kłusem posuwają się w kierunku wsi. 4-ty szwadron pozostaje w drugim rzucie jako osłona baterji i rezerwa pułku.

Widząc to, dowódca brygady rozkazuje przedewszystkiem spieszonemu szwadronowi podprowadzić konie, następnie przygotować dwa szwadrony 6. p. uł. do szarży i przeć naprzód. Nieprzyjaciel znajdował się w tej chwili w odległości do trzech kilometrów otwartego równego pola. Masy nieprzyjacielskie stanowią przypuszczalnie 24 i 47 Dywizję Strzelców, ciągnące w odwrocie, rozwijające gęste linje wzdłuż toru kolejowego, przy użyciu przynajmniej 55 k. m.

1-szy szwadron, zasłonięty 3-cim, wypełnia ustny rozkaz dowódcy brygady i posuwa się na lewo celem obejścia nieprzyjaciela. W międzyczasie, pomimo silnego ognia 3-ci szwadron dosiada koni i przygotowuje się łącznie z 2-gim szwadronem do uderzenia.

W oddziałach nieprzyjacielskich, obsadzających tor kolejowy, dało się zauważyć zamieszanie, a nawet popłoch, gdy szwadrony 6. p. uł. ze spokojem posuwały się w kierunku na nieprzyjaciela, w pogotowiu „do szarży“ (zał. Nr. 11).

Demoralizacji piechoty sowieckiej, pobitej już w dniach poprzednich, przypisać trzeba, że pozwoliła szwadronom polskiej

jazdy przybliżyć się na taką odległość. Szwadrony pół drogi przebywają kłusem pod niezwykle silnym ostrzałem k. m. i artylerji. Następnie przechodzą w galop. Dwa szwadrony idą frontowo w prostym kierunku na Zasław, jeden zaś chwytając z lewej flanki. Wszystkie trzy niepowstrzymanym pędem wpadają, rąbiąc, na gęste masy nieprzyjacielskie.

Jednak mimo silnego uderzenia i tego wrażenia, jakie czyni szarżująca jazda na piechotę, sowieckie pułki po chwilowem załamaniu się zaczęły ponownie ostrzeliwać szarżujących ułanów. Roznamiętnieni i rwący naprzód ułani nie zważali na silny nieprzyjacielski ogień, tylko rąbali i kłuli lancami.

Wówczas dopiero nastąpiło w nieprzyjacielskich szeregach załamanie się, przerwa ognia, następnie ucieczka do lasu, lub też poddanie.

O godz. 12 minut 10 atak był skończony, przynosząc 6. p. uł. zdobycz w postaci 556 jeńców, 500 karabinów ręcznych, 14 k. m. i 31 podwód (z materjałem wojennym).

6. p. uł. miał straty: zabitego ppor. Sulimirskiego, plut. Szpigla, którzy prawdziwie po bohatersku stawali i kilkunastu zabitych i rannych ułanów.

Po stronie nieprzyjacielskiej na polu szarży znajdowało się 50 zabitych i bardzo dużo rannych.

Ogromne zapamiętanie bojowe młodego żołnierza ochotnika zapędza pojedyńcze oddziały i jeźdźców głęboko w las, tak że 6. p. uł. liczy po zbiórce stu kilkudziesięciu do ostateczności przemęczonych ułanów.

Akcję tę osobiście prowadził dowódca brygady, stojąc ze sztabem w ogniu k. m. na wzgórzu odkrytem, przykładem swym i widokiem zapalił atakujące szwadrony. Śledził przebieg szarży; obserwował skrzydła. Dla zabezpieczenia prawej flanki natarcia wysłał na wieś Toporczyki szwadron 2-gi z 11. p. uł.

Na prawo od osi marszu i głównego punktu przełamania, t. j. w kierunku na Topory - Rypki - Pryputnie pomaszerował 5. p. uł. celem odcięcia nieprzyjacielowi odwrotu na Starokonstantynów (zał. Nr. 11).

Na lewo w kierunku południowo-zachodnim spodziewane było nadejście piechoty, od której dotychczas nie było wiadomości i z którą nie nawiązano łączności.

Tyły były zabezpieczone o tyle, że w Szczurowcach znajdował się 11. p. uł., a w Białogródce według niepewnych wiadomości

miała już o godzinie 11 minut 15 znajdować się 15 Brygada Piechoty, wysyłając 5 kompanij z półbaterją w kierunku na zachód.

W tym momencie, gdy nieprzyjaciel został rozbity przez 6. p. uł. i zmuszony do ucieczki drogą na Starokonstantynów i Szepetówkę, 5. p. uł. przeprowadzał demonstrancyjne działania, chcąc w następstwie uderzyć na nieprzyjaciela i odciąć mu zupełnie możność wycofania się.

Drogą z Kłębówki-Toporów posuwała się kolumna piechoty na wozach. Kierunek, w którym była widoczna kolumna, pokrywał się z ogólnym kierunkiem marszu pułku.

Dowódca 5. p. uł. postanowił demonstrować w następujący sposób: 1) ukazać się wszystkiemi siłami na grzbiecie wzgórza, by ściągnąć na siebie ogień piechoty sowieckiej i wyjaśnić, gdzie i czy jest artylerja.

2) Następnie niezwłocznie znowu zasłonić się wzgórzem.

3) Pod osłoną wzgórza zabiec, idąc na Topory, kolumnie nieprzyjacielskiej, uderzyć na nią i znieść.

Manewr ten wywołał, jak zaznaczono wyżej, gęsty ogień karabinów ręcznych i maszynowych ze strony lasu na południe od Zasławia bez żadnych strat dla pułku.

Jednocześnie artylerja nieprzyjacielska zaczęła się wstrzeliwać we wzgórza.

Dowódca pułku nakazał tymczasem 1-mu szwadronowi rozwinąć się do szarży na piechotę sowiecką, maszerującą w kierunku wsi Topory.

O pół kilometra od drogi Kłębówka - Topory na północ od Toporów oddziały sowieckie zauważyły wychylający się z pagórka rozwinięty szwadron 5. p. uł. do szarży. Wszczął się popłoch. Nie czekając na pozostałe szwadrony, dowódca pułku poprowadził sam szwadron pierwszy do szarży. Widząc to, pozostałe szwadrony ruszyły galopem i uderzyły na wieś Topory przez dwie ulice wsi od zachodu. Oszołomiony przeciwnik rzucił się do panicznej ucieczki w kierunku wsi Toporczyki-Leszczany. Pościg trwał aż do tego momentu, gdy piechota sowiecka zsiadła z wozów i zorganizowała porządny opór. Zdobycz 5 p. uł. przedstawiała się: 1106 jeńców, 19 k. m. i 103 trupy zostało na placu. Z naszej strony ciężko ranny por. Bogucki, dowódca dywizjonu k. m., lekko ranny ppor. Płażyński, 3-ech ułanów i 5 koni rannych.

Gdy 5. p. uł. borykał się z przeciwnikiem, stawiającym opór pod Toporczykami, zmuszając go do ucieczki w kierunku wsi Toporczyki - Leszczany, dowódca brygady został zaalarmowany

meldunkiem wysłanego na Toporczyki z szwadronu 11. p. uł., że duże kolumny jazdy nieprzyjacielskiej (brygady jazdy baszkirskiej) rozwijają się ze wsi Szczurowczyki w kierunku na Szczurowce. (szkic Nr. 11).

W chwili tej 6. p. uł. był jeszcze w akcji, 5. p. uł. bił się jeszcze pod Toporczykami a 11. p. uł. częściowo ruszał już w pościg na Zasław. W Szczurowcach znajdowały się wszystkie tabory brygady i już blisko tysiąca jeńców.

W dodatku o godzinie 14 minut 20 nadszedł następujący meldunek dowódcy 5. p. uł.

„Miejsce postoju 1 km na południ. zachód od osady Pryputenka godzina 13 minut 55. Do dowódcy 1 brygady jazdy. Natrafiłem na silny opór (piechota, jazda, taczanki), od $1^1/_2$ godziny stawiają czoło. Proszę o posiłki".

W tej chwili, niezmiernie krytycznej, dowódca brygady rzucił dwa szwadrony 11. p. uł. ze szwadronem karabinów maszynowych na pomoc szwadronowi, osłaniającemu Szczurowce od południowego wschodu, który pod naporem Baszkirów cofał się na wieś.

Dowódca 11. p. uł. ruszył do przeciwnatarcia na Baszkirów. Wspólną szarżą naszych 3 szwadronów odrzucono baszkirską brygadę jazdy (500 szabel), przez co zniweczono zamiar tej brygady uderzenia na nasze tyły, zmuszając ją do wycofania się w kierunku Starokonstantynowa.

Położenie wyjaśniło się: już o godzinie 14 minut 40 meldował dowódca 11. p. uł.

„Dowództwo 11 pułku ułanów 23. IX. 20. Rypki 14—40. Szwadron 3-ci i 1-szy 11 pułku ułanów stoją pod wsią Rypki. Nieprzyjaciel cofnął się w kierunku na Sulżyn. Pościg z powodu dużej odległości wstrzymany, maszeruję przez Toporczyki do Szczurowce".

Tymczasem 5. p. uł., posuwający się z Bielowa na Pryputenkę i widząc cofające się traktem na Szepetówkę masy nieprzyjacielskie, ponownie rozwinął się w ławę i kłusem posuwał się na wieś Pryputenkę. Ruch ten wywołał zamieszanie i popłoch posuwających się na Szepetówkę kilku nieprzyjacielskich oddziałów jazdy (prawdopodobnie z brygady baszkirskiej), zatrzymując maszerującą za niemi piechotę. Ogień tych wszystkich oddziałów ześrodkowany był na Pryputenkę i Pryputnię, gdzie jedynie były przeprawy przez grzęską rzeczułkę, która oddzieliła pułk od szosy, uniemożliwiając przedostanie się na samą szosę. W walce wkrótce wzięła udział artylerja nieprzyjacielska. W ciągu dalszej akcji obserwacja wykryła coraz to nowe siły nieprzyjacielskie, okopujące się równolegle do traktu. Widząc bierne zachowanie się nieprzyjaciela,

który dążył tylko do niedopuszczenia nas na trakt, a nie mogąc przedrzeć się bez ciężkich strat, pułk niestety poprzestał na obserwacji szosy szepetowieckiej i ostrzeliwaniu wysuwających się nieprzyjacielskich patroli (szkic nr. 15).

Wszędzie zatem był nieprzyjaciel pobity i w pełnym odwrocie. Do Zasławia przybywały nadto pierwsze oddziały piechoty naszej (II bataljon 33 pułku piechoty).

Po świetnie zakończonym dniu dowódca brygady składa następujący meldunek:

„51/2 Op. M p. dnia 23. IX. 1920 r. godzina 19 min. 30.

Do dowództwa 8 dywizji piechoty.

W szarżach i bitwach pod Zasławiem, wsiami Topory i Rypki wzięto około 2000 jeńców, około 35 karabinów maszynowych, wielką ilość karabinów ręcznych, amunicji i sprzętu telefonicznego, znaczną ilość wozów, 3 działa.

Jeńców wzięto z pułków sowieckich 208, 210, 415, 425, 417, 216, 215.

Gros jeńców pochodzi z 24. żel. dyw. sow., która prawie doszczętnie rozbita. Nieprzyjaciel zostawił na polu bitwy około 500 zabitych i rannych. Szarżą rozgoniono brygadę konną baszkirską, liczącą około 500 koni. Obecnie skonstatowano znaczniejsze ugrupowanie się w rejonie Zubary, Pryputnie, Zieleńce, W. H. Pryputenka.

Według informacyj, otrzymanych od jeńców baszkirskich, lada dzień spodziewają się odsieczy ze strony 8. dyw. jazdy sow., z którą dzisiaj mieli rozkaz szukać łączności, której jednak nie nawiązali.

Sytuacja noclegowa 1 brygady jazdy: 6 pułk ułanów, 2 szw. 11. p. uł., K. M., 11. p. uł. i dowództwo brygady w Szczurowcach.

5. p. ułanów i 2 szw. 11. p. uł. na odcinku Pryputnie - Zieleńce w akcji przecinające odwrót bolszewików".

Bój pod Zasławiem był dużem zwycięstwem.

Byłby jeszcze większem, gdyby 5. p. uł. silniej był przejął się swem zadaniem odcięcia przeciwnikowi drogi na Szepetówkę i został na czas poparty jednym szwadronem 11. p. uł.

Wynikiem bojów 1 Brygady Jazdy pod Jampolem i Zasławiem oraz części 8 Dywizji Piechoty pod Lachowcami było pobicie dwukrotne 47 Dywizji Strzelców oraz również dwukrotne 24 Dywizji Strzelców. Obie te dywizje wychodziły na długo z rachuby bojowej nieprzyjaciela.

Po poprzedniej katastrofie 41 Dywizji Strzelców, ciężkich porażkach 60 i 45 Dywizji Strzelców, wszystkie siły sowieckie, przeciwstawione naszej 6 Armji, były zdruzgotane.

Jedna 8 Dywizja Jazdy sowieckiej, zeszła z pola działań z honorem, pozostała godnym szacunku przeciwnikiem.

Niezniszczone, ale nic nie zdziaławszy, odeszły z pola brygady 8 Dywizji Jazdy, Kotowskiego i Baszkirska.

Nasza szczupła kawalerja miała ostatnie słowo.

Wypowiedziała je garstka jeźdźców polskich na krwawych polach Zasławia, mimo swej słabości liczebnej, braku wyćwiczenia, mimo utrudzenia ludzi i koni, gdyż pędziła ją wola żelazna wodzów, z niezłomnym uporem, wbrew wszelkim przeciwnościom, dążących do urzeczywistnienia idei przewodniej manewru; bo prowadził ją na polu walki dowódca przytomny, bystry, rozpoznający położenie, szybko decydujący i dający przykład osobistej odwagi; a wreszcie — bo unosił tę garstkę jazdy, dodawał jej skrzydeł i mnożył jej siły entuzjazm, rosnący w miarę pochodu naprzód, potężniejący po każdej szarży zwycięskiej.

UWAGI KOŃCOWE.

Bój pod Zasławiem należy rozpatrywać:

1. Z punktu widzenia operacyjnego, jako uwieńczenie manewru 6 Armji na flankę lewą wojsk sowieckich i wynikłego za tem pościgu.

2. Z punktu widzenia taktycznego, jako bój kawalerji, przeprowadzony przeważnie w szyku konnym szarżami na piechotę, kawalerję i działa.

Pod względem operacyjnym stwierdził on:

a) Potęgę manewru na tyły, wytrącającego nieraz już przed bitwą oręż z rąk przeciwnika.

b) Wartość pościgu pośredniego, uprzedzającego przeciwnika na jego drogach odwrotowych.

c) Zasadę bezwzględnego wysiłku w pościgu. „Mniejsza, że konie się odpsują, byle łapały nieprzyjaciół".

d) Nieocenioną wartość silnej kawalerji w pościgu i potrzebę takiego jej wyposażenia w środki łamania oporu nieprzyjacielskiego, by, wyprzedziwszy piechotę własną, mogła samodzielnie uderzać i zwyciężać.

Pod względem taktycznym może on służyć za przykład:

a) natarczywości i śmiałości w boju pościgowym;

b) wielkich możliwości, nasuwających się w boju tym kawalerji, która umie działać ogniem, a chce i potrafi szarżować;

c) błyskawicznego wyzyskania takiej okazji do szarży;

d) skombinowania szarży z ogniem artylerji konnej, karabinów maszynowych i szwadronów spieszonych;

e) mocnego prowadzenia wielkiej jednostki kawalerj w boju;

f) celowego ugrupowania, przez które dowódca, zachowując odwód głęboki, zachowuje zarazem możność stawienia

czoła każdej okoliczności, w danym zaś wypadku odparowania typowego dla jazdy czerwonej manewru nieprzyjacielskiej jazdy na tyły naszej kawalerji.

Bój ten może być punktem wyjścia do rozważań, czy i w jakich okolicznościach są jeszcze do pomyślenia szarże całemi pułkami kawalerji na wielotysięczne masy piechoty.

Piechur sowiecki pod Zasławiem nie był naogół pełnowartościowym żołnierzem, jednakże w szeregach sowieckich byli liczni weterani wojny światowej, a karabiny maszynowe miały nieźle wyszkoloną obsługę.

O nieskuteczności ognia dziesiątków karabinów maszynowych sowieckich zadecydowały tam czynniki moralne.

Piechota sowiecka była pobita, w odwrocie, zagrożona odcięciem dróg odwrotowych; napadnięta w marszu, miała jedną myśl: wynieść głowę całą z pod Zasławia.

Ten stan moralny odbił się na wartości jej ognia. Resztę zrobiła gwałtowność uderzenia.

Zadanie swe mogła 1 Brygada Jazdy rozwiązać również, spieszając swe pułki i rozwijając wielką siły ogniową.

Ten sposób walki wydawałby się najbardziej celowym, zwłaszcza w ostatniej fazie boju, gdy 5. p. uł. natknął się pod Pryputeńką na odpływające masy i zorganizowane już straże tylne przeciwnika, których zaatakować konno nie był w stanie. Nie wyzyskał natomiast w pełni możliwości związania przeciwnika i zatrzymania jego ruchu ogniem spieszonych szwadronów, a w każdym razie pomieszania jego odwrotu przez pościg ogniowy.

Jednakże w pierwszej fazie bitwy, pod Szczurowcami, istniał jeszcze, mimo zdemaskowania się 5. p. uł., moment zaskoczenia widoki szarży były znaczne. Ryzyko szarży było wielkie; ale większe może mieścił w sobie przewlekły bój ogniowy z wielokrotnie przemagającym przeciwnikiem i z Baszkirami na tyłach. A rezultaty możliwe do osiągnięcia szarżą były większe, aniżeli ewentualne rezultaty działania wyłącznie ogniowego.

Ogień byłby utrudnił odwrót przeciwnika, byłby zadał mu straty, zmusił może do porzucenia części materjału; ale nie zapobiegłby odpływowi całej 24 i 47 Dywizyj Strzelców ku północy, nie doprowadziłby do zagarnięcia masy jeńców; także i straty krwawe przeciwnika, przy niedostatecznem wyszkoleniu strzeleckiem po naszej stronie, byłyby nieporównanie mniejsze od zadanych szablą i lancą ułańską.

Nie osiągnęłaby przeto nasza kawalerja innemi środkami takiego zniszczenia siły żywej przeciwnika, jakie osiągnęła piorunującem działaniem konnem.

Decyzja tego działania, wykorzystanie właściwej chwili, przeprowadzenie zręczne i stanowcze, męstwo ułanów 1 Brygady Jazdy pozostaną na zawsze chlubną kartą historji wojen.

DODATKI.

Dodatek Nr. 1.

STAN LICZEBNY Z DNIA 23 WRZEŚNIA 1923 r.

ODDZIAŁ	PODODDZIAŁ	STAN BOJOWY						STAN. TAB.		UWAGI
		Oficerów	Żołnierzy pieszych	Jeźdźców	K. M.	Taczanek	Dział polow.	Wozów	Kuchni polowych	
Sztab bryg.		6	—	36	—	—	—	—	—	W tem 24 jeźdźców (plut. sztabowy).
5. p. uł.	1-szy szwadron	2	—	63	—	1	—	6	1	
	2-gi „	1	—	50	—	1	—	5	1	
	3-ci „	1	—	46	—	1	—	4	1	
	S. K. M.	1	—	30	6	—	—	3	1	
6. p. uł.	1 szwadron	2	7	70	2	—	—	5	1	
	2 „	1	—	70	1	—	—	5	1	
	3 „	1	2	46	1	—	—	7	1	
	4 „	2	—	57	—	—	—	6	1	
	S. K. M.	2	—	—	8	—	—	12	1	
	Szwadr. techn.	1	—	46	—	—	—	10	1	
	Sztab pułku	7	—	33	—	—	—	—	—	

11. p. uł.	1 szwadron	4	—	80	—	—	—	3	1
	2 „	3	—	70	—	—	—	4	1
	3 „	3	—	60	—	—	—	3	1
	4 „	2	—	74	—	—	—	3	1
	S. K. M.	5	—	90	11	—	—	6	1
	Szwadr. techn.	4	—	50	—	—	—	3	1
	Sztab pułku	3	—	5	—	—	—	7	1
Art. konna przy 1. b. j.	2-ga bat. l. d. a. k.	5	—	—	2	—	4	9	2
	3-cia bat. l. d. a. k.	n a p r z e z b r o j e n i u							
	Pluton żandarmerji	1	16	12	—	—	—	2	—
	R a z e m	57	25	990	31	3	4	113	19

Dodatek Nr. 2.

DOWÓDZTWO I BRYGADY JAZDY
Odział operacyjno-informacyjny
L. dz. 5219/Op.

M. p. dnia 24 września 1920 r.

DO DOWÓDZTWA 8-ej DYWIZJI PIECHOTY

Raport bojowy z dnia 23 września 1920 r.

Po marszu w dniu 22 b. m. brygadę rozkwaterowano: d-two brygady, 5. i 11. p ułanów—Białogródka, 6. p. ułanów otrzymał rozkaz zakwaterowania w Michnowie.

O g. 21 m. 30 pułk wysłał z Białogródki kwatermistrzów pod dowództwem rtm. Weldona Ottona, przypuszczając, że wieś wolna od nieprzyjaciela.

Rtm. Weldon, przybywszy do Michnowa, został już we wsi zaatakowany przez nieprzyjaciela, na co odpowiadając brawurową szarżą w ulicy wsi zdobył 2 k. m. i wziął 8 jeńców, którzy zeznali, że we wsi znajdują się dwa pułki nieprzyjacielskie w sile 1000 ludzi. Wobec czego rtm. Weldon wycofał się ze zdobyczą.

W międzyczasie przednia straż pułku została ostrzelana ze wsi Pokaszczówka; wobec czego 6. p. ułanów rozpoczął o godz. 0 m. 15 akcję na obie wsie, wysyłając szwadron na drogę Michnów - Kłębówka dla odcięcia nieprzyjacielowi odwrotu z Michnowa. W ostrym ataku pieszym o godz. 2-ej w nocy zajęto obie wsie, biorąc ogółem 4 k. m. i 350 jeńców oraz znaczną ilość karabinów ręcznych.

Na wskutek rozkazu op. dywizji, brygada dla wypełnienia nakazanego jej zadania (ataku na Zasław, od strony wschodniej i połd. wschodniej) skoncentrowana została we wsi Szczurowce.

Opierając się na założeniu, że nieprzyjaciel znajduje się w trakcie wycofania z Zasławia w kierunku Szepetówki i Starokonstantynowa... Jak z rozwoju akcji i zeznań jeńców wynikało, drogą Zasław - Topory wycofywała się 24. dyw. p. sow. (pułki 208, 210, 215, 216, 218), drogą Zasław - Rypki 45. dyw. p. sow. [1]) (pułki 417, 418, 419, 420, 422, 425), wydano pułkom następujące rozkazy bojowe:

5. p. ułanów przesunie się na Topory i przetnie drogę na Szepetówkę i Starokonstantynów.

6. p. ułanów zaatakuje frontalnie w kierunku na las pod Zasławiem.

11. p. ułanów rezerwa.

Akcja rozwinęł się w sposób następujący:

5 pułk ułanów po dojściu na wzgórza 1 km na płn. wschód od Szczurowiec został silnie ostrzelany.

Po lekkiej demonstracji przesunął się wprawo, dążąc w wytkniętym kierunku. Jego miejsce zajmuje 6. p. ułanów. Jeden szwadron w szyku pieszym rozwija się pod ogniem nieprzyjacielskich k. m. i artylerji, wiążąc nieprzyjaciela ogniem karabinowym i k. m. i posuwając się szybko naprzód.

---

[1]) Mylne; była to, jak z numerów pułków wynika, 47. dyw. strz.; 45. dyw. strz. zdołała się prawdopodobnie wycofać na Szepetówkę bez boju.

W międzyczasie wysunięto na otwartą pozycję własny pluton artylerji, który momentalnie zmusił nieprzyjacielską baterję do milczenia, ponosząc jednak straty w ogniu karabinów nieprzyjacielskich w ilości 12 rannych koni.

W tym czasie rozwinął 6. p. ułanów dwa szwadrony do szarży i ruszył naprzód. Do nieprzyjaciela miał odległość koło 3 km równego pola; naprzeciw siebie pułki 24. dyw. p. sow., rozwinięte w gęstą linję, obsadzające tor kolejowy, posiadające co najmniej 25 czynnych k. m.

Szwadrony pół drogi przebywają równym kłusem pod niezwykle silnym ostrzałem.

Spieszonemu szwadronowi w galopie podprowadza się konie; u nieprzyjaciela daje się zauważyć zamieszanie, widać grupy kawalerzystów nieprzyjacielskich z szablami zapędzających żołnierzy sowieckich z powrotem do linji.

Szwadrony przechodzą w galop i dwa frontalnie, a jeden ochwytując z lewej flanki niepowstrzymanym pędem padają na gęste masy nieprzyjaciela.

Pada śmiertelnie ranny ppor. Sulimirski, plut. Szpiegel i kilkunastu szeregowych zabitych i rannych; szwadrony walczą na białą broń, przełamując opór, biorąc 12 k. m., 500 k. ręcznych, 556 jeńców, kładą trupem kilkudziesięciu.

O godz. 12 m. 10 szarża była skończona...

Jednakowoż zapamiętanie bojowe zapędziło pojedyńcze oddziały i jeźdźców głęboko w las, duża liczba żołnierzy odeszła ze zdobyczą tak, że 6. p. uł. po zbiórce liczył zaledwie stu kilkudziesięciu do ostateczności przemęczonych ułanów.

W czasie, gdy szwadrony 6. p. uł. ruszyły do ataku, 5. p. uł. (mając rzucone za swe prawe skrzydło jeden szwadron 11. p. uł. w kierunku na Toporczyki) zauważył na trakcie wiodącym przez Topory ogromnej długości kolumnę piechoty nieprzyjacielskiej na wozach.

W kolumnie zaczęło się zamieszanie.

Nie dając nieprzyjacielowi możności zorganizowania oporu, pułk z kopyta ruszył do szarży, przyczem d-two pułku z jednym szwadronem na drogę, reszta na wieś Topory. Przeciwnik rzucił się do panicznej ucieczki w kierunku wsi Toporczyki-Leszczany. W pogoni zadano ciężkie krwawe straty nieprzyjacielowi, wzięto 16 k. m., zgórą 800 jeńców, 3 działa, dwieście kilkadziesiąt wozów, zostawiono około 200 trupa na polu walki.

Pułk, osłabiony zdobyczą (w pułku wszystkiego 180 szabel) natrafił pod Toporczykami na silny kontratak jednego z pułków 24. żelaznej dyw. sow. oraz konnej brygady baszkirskiej, w tymże czasie atakującej szwadron 11. p. uł., operujący na płd.-wschód od Toporczyków.

Jeńców, k. m. i wozy uprowadzono, jednak działa (konie od dział oderżnięto) po wyjęciu z nich zamków musiano pozostawić.

Po dojściu do brygady wiadomości o powyższem, wysłano tam dwa szwadrony 11. p. ułanów z plutonem artylerji.

Przybyły one w rejon działań uprzednio tam operującego szwadronu swego pułku; łącznie rozbiły Baszkirów, biorąc 5-ciu z nich do niewoli.

Zaledwo ustawiony pod Toporami pluton artylerji otworzył ogień, został silnie ostrzelany przez nieprzyjacielską baterję, stojącą w lesie na wschód od Toporczyk, z którego to lasu wychodzi powtórny atak piechoty nieprzyjacielskiej, udaremniony ogniem nad wyraz celnie strzelającej artylerji własnej, oraz szarżą dwóch szwadronów 11. p. ułanów. Pościgu z powodu lasu i zbyt wielkiej odległości od podstawy operacyjnej nie prowadzono.

Godz. 16-ta: 5. p. ułanów w tym czasie zebrał rozproszonych po szarży żołnierzy. Napierający na 5. p. ułanów nieprzyjaciel zatrzymał się i zaczął odchodzić w kierunku wschodnim, pozostawiono go w spokoju, a pułk poszedł na Pryputnię-Pryputeńkę, by uniemożliwić resztkom nieprz. odwrót na wschód, bezpośrednio za torem natrafiono na silnego okopanego nieprzyjaciela.

Zmęczony i silnie umniejszony przez odtransportowanie zdobyczy, będąc odgrodzonym od nieprzyjaciela błotnistą rzeczułką z jednym tylko mostkiem, na który nieprzyjaciel skierował przeważający ogień karabinów i artylerji, oraz mając pozostawionego silnego nieprzyjaciela w rejonie Toporczyk, pułk ograniczył się do obserwacji szosy szepetowieckiej, z ostrzeliwaniem spuszczających się ku niej oddziałów wroga.

Godz. 18-ta, położenie 5. p. ułanów staje się krytyczne skutkiem coraz silniejszego ognia artylerji, skierowanego na szwadrony stojące pod Pryputeńką, zwłaszcza, że z lasu koło linji kolejowej ukazała się ława konnicy nieprzyjacielskiej, starająca się obejść lewą flankę 5. p. ułanów.

Zamiar ten został udaremniony ogniem własnej artylerji, stojącej na przecięciu szosy do Zasławia i linji kolejowej do Szepetówki, oraz ukazaniem się dwóch szwadronów 11. p. ułanów, skierowanych przez Rypki na pomoc 5. p. ułanów.

Ława nieprzyjacielska wcale przez 5. p. ułanów nie była widziana; tem się tłumaczy, że 5. p. ułanów, wykonując rozkaz zasiągnięcia kwater w Pryputni z nastaniem zmierzchu udał się do Pryputni, a dwa szwadrony 11. p. ułanów do Bielowa, gdzie pułki otrzymały zmieniony rozkaz udania się na kwatery do Szczurowiec.

Po odejściu naszych pułków nieprzyjaciel pod osłoną nocy wycofał się prawdopodobnie na wschód.

W akcji 5. p. ułanów specjalnie odzaczyli się: d-ca pułku ppłk. Sochaczewski, mjr. Dzieduszycki, porucznicy: Rodziewicz i Krzemieniewski, podporucznicy: Wańkowski, Rudowski, Bogucki (ciężko ranny), Płażyński (ranny), Makowski, Stapf i podchorążowie Wendrowski i Nowiński.

Ze szczególnem uznaniem należy podnieść zachowanie się przydzielonego do d-twa brygady majora Leclerc z armji francuskiej, który, biorąc udział we wszystkich szarżach 5 p. uł. i 2-ch ryzykownych wywiadach, dał dowody prawdziwie francuskiego męstwa.

W akcji 6. p. ułanów świecili przykładem zabity ppor. Sulimirski Witold, rtm. Weldon Otton, podchorążowie Świejkowski i Rozwadowski oraz plut. Szpigel (zabity).

Własna baterja artylerji oddała nieocenione usługi, przyczem specjalnie podnieść należy brawurowe zachowanie się por. Sarneckiego.

Zachowanie się szeregowych wszystkich pułków było ponad wszelkie pochwały.

Jako rezultat akcji uważać należy prawie zupełne rozbicie 24. żel. dyw. sow. i resztek 45. dyw. p. [1]), które wzięto do niewoli lub wyrąbano, niedobitki w nieładzie rozpierzchły się po lasach.

Ogólna zdobycz brygady wynosi: 2680 jeńców, 32 k. m., 3 działa (zamki), bardzo znaczna nieprzeliczona ilość karabinów ręcznych, znaczna nieobliczona ilość wozów, z których dużo amunicyjnych i ze sprzętem telefonicznym.

Straty własne: zabity 1 oficer, 2-ch rannych, kilkunastu szeregowych zabitych i kilkunastu rannych.

Straty w zabitych i rannych koniach — około 40-tu.

Za zgodność
(—) *Rostworowski*
rtm. i of. szt.

(—) *Janusz Głuchowski*
pułkownik i d-ca brygady.

Dodatek Nr. 3.

DOWÓDZTWO GRUPY POŁUDNIOWEJ
L. dz. 445/III.

M. p. dnia 23.IX.1920 r.

Rozkaz specjalny Nr. 6.

Z dniem dzisiejszym wychodzi 8. dyw. piech. i 1-sza brygada jazdy ze składu mojej Grupy Południowej. Przez cały czas walk i przemarszów od Halicza aż do Zasławia dała 8. dyw. piech. dowody niezmordowanej wytrwałości, ochoty i znacznego wyrobienia bojowego. Marsze, których żądać musiałem, były tak duże, że wymagały one ogromnego poświęcenia od wszystkich. Tak żołnierz frontowy jak i D-two, okazali w tym wypadku, że umieją się zdobyć na maximum wysiłku i energji, gdy chodzi o dobro Ojczyzny. Także i 1-sza brygada jazdy, choć w pierwszej fazie operacji wskutek okoliczności nie tak prędko mogła przyjąć udział w walkach, jak inne formacje, pokazała na końcu, do czego jazda polska jest zdolna, gdy chodzi o pościg za nieprzyjacielem. Uwieńczyła ona swą czynność w mojej grupie tak ładnym sukcesem bojowym, że każdy jej go zazdrościć może. Za tę wydatną pracę 8. dyw. piech. i 1 brygady jazdy, które w znacznym stopniu przyczyniły się do oswobodzenia wschodniej Małopolski z wrogiego na-

[1]) Właściwie 47. d. strz.

jazdu, wyrażam w imieniu służby moje pełne uznanie i szczere podziękowanie, życząc w imieniu całego sztabu obu formacjom dalszego szczęścia żołnierskiego.

Otrzymują według rozdzielnika op. Nr. 1.

Za zgodność
(—) Hempel
płk. S. G.

D-ca Grupy Południowej
(—) Latinik
gen. ppor.

DOWÓDZTWO 8 DYWIZJI PIECHOTY *M. p. dn. 26.IX.1920 r.*
L. 9731/Op.

Podając do wiadomości powyższy rozkaz, z pełnem uznaniem podnoszę wielkie wysiłki, jakich dokonały podległe mi oddziały oraz oficerowie Sztabu Dywizji.

Specjalnie muszę wyróżnić d-cę XVI bryg. p. płk. Kraupa pod którego kierownictwem podległe mu oddziały osiągnęły świetne sukcesy, pozostawiając piękną kartę w dziejach swych pułków.

21. p. p. pod d-twem mjr. Przyjałkowskiego wykazał znowu swą dzielność w walkach o przedmieście Halicza, gdzie zwłaszcza 1 baon mjr. Żuławskiego dzięki swej zdecydowanej postawie, nie bacząc na straty, przełamał opór wroga i odparł zwycięsko wszystkie jego kontrataki.

36. p. p. pod dowództwem czasowo dowodzącego mjr. Sawickiego współzawodniczył z innemi pułkami a w świetnym wypadzie dwóch kompanij pod dowództwem pot. Lotha rozbił brygadę sowiecką, biorąc około 900 jeńców do niewoli.

33. p. p. pod dowództwem czasowo dowodzącego mjr. Minkowskiego w ostatnich walkach wykazał znowu swą wartość bojową. Po sforsowaniu Gniłej Lipy pod Bursztynem odparł kilkakrotne zaciekłe szarże kawaleryjskie, zwalczając jazdę sowiecką swemi bagnetami i udowadniając, że dzielnej i zdecydowanej piechocie jazda nie podoła.

13. p. p., aczkolwiek miał ciężkie chwile, przetrwał zwycięsko, wypełniając otrzymane rozkazy z męstwem i poświęceniem.

Na pełne uznanie zasługuje artylerja dywizyjna, która doskonale współdziałała z piechotą. W rozkazie dywizyjnym L. 121 podniosłem już bohaterstwo baterji 4/1. p. a. g., która ginąc na stanowisku, stanowić będzie zawsze piękny i wzniosły przykład spełnienia obowiązku żołnierskiego.

Ze szczególnem uznaniem podnieść muszę dzielną i niezmordowaną pracę 1 brygady jazdy, która pod doskonałem kierownictwem płk. Głuchowskiego dowiodła wspaniale, że w ułanach naszych żyją wiecznie świeże tradycje jazdy polskiej, której żadna przewaga wroga nie jest straszną. 1 brygada jazdy szukała wroga wszędzie i rozbijała go, nie dbając o jego liczebność.

Świetna szarża 11. p. ułanów pod Łanowcami na pułki 47. dyw. p. sow., uwieńczona pięknym sukcesem, a zwłaszcza niezapomniane szarże 6., 5. i 11. p. ułanów na polach Zasławia, w których rozbite zo-

stały oddziały 24. i 45. dyw. sow. [1]) i baszkirskiej brygady jazdy, zostawiając przeszło 30 k. m., 3 działa i około 2,500 jeńców, oplotły liściem wawrzynu proporce tej brygady, darząc ją podziwem i uznaniem ze strony 8. dyw. p., która dumną będzie, że mogła walczyć ramię w ramię z tak świetną i dobrze prowadzoną jazdą polską.

Dumny jestem, że los dał mi zaszczyt dowodzenia tak dzielnemi oddziałami i jestem pewien, że gdziekolwiek walczyć im przyjdzie, wszędzie wykażą ten sam zapał bojowy i zaszczytnie wypełnią swój obowiązek.

(—) Burhardt
płk. S. G. i d-ca dywizji

Dodatek Nr. 4.

Urywek historji 5 pułku ułanów [2]).

D-ca 8 dywizji piechoty, zamierzając dnia 23.IX uderzyć na Zasław od zachodu, rozkazał 1 brygadzie jazdy atakować Zasław od południa-wschodu i wschodu. W myśl powyższego rozkazu d-ca 1 brygady jazdy rozkazał:

5 pułk ułanów i dywizjon ochotniczy k. m. — zbadać co jest w rejonie Kłębówka - Klimówka, przyczem przesunąć się na Bielów i przeciąć drogi z Zasławia na Starokonstantynów i Szepetówkę.

6. p. uł.—atakować od Szczurowiec frontalnie na las pod Zasławiem (na płn. wsch. od dworu Klimówka).

11. p. uł. i 1 d. a. k. w odwodzie brygady w rejonie Szczurowiec.

5 pułk ułanów ruszył o godz. 6 z Białogródki przez Teleżyńce na Szczurowce, wysławszy przodem dwa oficerskie bojowe patrole po 8 koni w kierunkach:

1) Toporczyki - Topory - Rypki - Bielów - Pryputnia - Pryputeńka (podchor. Ertman).

2) Szczurowce - Kłębówka - dw. Klimówka - Zasław (podchor. Strubel).

Ponieważ było ważnem ubiec wroga przed wymarszem z noclegów, ppłk. Sochaczewski prowadził pułk w ostrych chodach, przeplatając 5 minutowe nawroty stępa 10 minutowemi nawrotami kłusa i na godz. 7 m. 15 stanął w Szczurowcach, które okazały się od wroga wolne. Tu trzeba było chwilkę odczekać, by dać patrolom możność wysunięcia się bardziej naprzód. Korzystając z tego, d-ca pułku ściągnął „pułk“ (sto piętnaście szabel) i dywizjon k. m. w masę na placu w środku Szczurowiec i tu ogłosił pułkowi bolesną nowinę — depeszę ze Lwowa o zgonie uwielbianego w pułku bohatera rtm. Udymowskiego z ran, odniesionych pod Chodorowem. Klękli ułani przy koniach i odmówiono Anioł Pański za duszę rycerza, poczem ppłk. Sochaczewski

---

[1]) Czytaj 47 dyw. strz.

[2]) Urywek powyższy zawiera bardzo dokładny i pełen ciekawych szczegółów faktyczny obraz działań pułku; dlatego zasługuje na przytoczenie.

kazał pułkowi przysiąc, że krwawo pomści dzisiaj tę stratę. Modlitwie wtórował gęsty trzask karabinów za wzgórzem, gdzie przed chwilą znikły patrole podchor. Strubla i Ertmana.

Było jasnem, że Kłębówka jest obsadzona. Zostawało wyjaśnienie, co jest w rejonie dw. Klimówka—las na wschód od Klimówki.

6. p. uł. ciągnął od Michnowa i już podchodził swą strażą przednią do Szczurowiec. Nie tracąc czasu, d-ca pułku wyciągnął 5. p. uł. kłusem drogą na dw. Klimówka i jeszcze zakryty wzgórzem rozwinął go w ławę (1 szwadron por. Rodziewicza na prawem skrzydle, 3 szwadron ppor. Wańkowskiego na lewem, uskokiem w tył w środku 2 szwadron por. Krzemieniewskiego). Taczanki szły po dwie przy swoich szwadronach, dywizjon ochotniczy k. m. — w odwodzie ławy za środkiem.

Na grzbiecie wzgórza rozsypane szeroko 1. i 3. szwadrony (skrzydła ławy) zostały spotkane rzęsistym ogniem k. m. od Klimówki. Odległość była bardzo wielka i na zielonej runi kiełkującej dopiero oziminy widać było, że kule nie donoszą o jakie 400 kroków. Środek ławy jeszcze się nie pokazał. Wobec tego d-ca pułku dał znak „na prawo" i ława zaczęła przesuwać się poza wzgórzem, mając odwód ukryty za jego grzbietem. Baterja bolszewicka w kierunku Zasławia zaczęła ostrzeliwać grantami pod stok wgórza 131,7, poza grzbietem którego kłusował pułk, przesuwając się ku drodze Topory - Klimówka. Gołem okiem widać było na skraju lasu na płn. wsch. od Klimówki gęste tłumy szarej bolszewickiej piechoty.

Jednocześnie nadbiegł do 1 szwadronu meldunek, że ogromna kolumna piechoty na wozach jest w drodze, kierując się przez Topory i Toporczyki na Leszczany. Wyskoczywszy galopem na 131,7, ppłk. Sochaczewski zobaczył ogon kolumny, mijający właśnie rozdroże, położone o półtora km na płn. od Toporów i natychmiast posłał 2 i 3 szwadronowi oraz dywizjonowi k. m. z gońcami bojowymi rozkaz: szarżować kolumnę wozów. Sam w towarzystwie majora Dzieduszyckiego, d-cy dywizjonu k. m. por. Boguckiego, adjutanta ppor. Stapfa i kilku gońców dopadł cwałem 1 szwadronu i, poprowadziwszy go kłusem, aby zachować oddech i dać czas nadbiec 2 i 3 szwadronom, które rwały na pomoc wyciągniętym galopem; dopiero 300 kroków od wroga, kiedy szwadron wynurzył się z fałdy, padł pierwszy strzał i rozpoczął się gwałtowny ogień z k. m.,—rzucił się na czele 1 szwadronu (35 szabel) cwałem na ogon kolumny. W kilkanaście sekund potem 3 szwadron już wpadł do wsi Topory z półn. jej końca, a 2 szwadron w parę chwil potem — z południ., bodąc i siekąc zaskoczonego wroga z taką furją, że pomimo rozpaczliwego oporu wioska momentalnie została zdobytą. W rezultacie jechano wzdłuż kolumny na karkach aż do wsi Leszczany, gdzie czołowe pułki 24 dywizji piechoty zdążyły wraz z baszkirską brygadą jazdy Mur-Ghazi zorganizować silny opór. W rezultacie tej szarży naliczono na polu walki 103 trupy wroga, wzięto 1106 jeńców, w tem rannych 59, trzy działa oraz 21 k. m., nie licząc lekkich, oraz tabor długości trzech kilometrów.

Byli ułani, którzy zabili do 9 bolszewików (plut. Boguszewski Kajetan), kpr. Szefer, kpr. Honel zdobyli parę taczanek, ułan Czuba, zabiwszy kilku moskali aż pod samą wsią Leszczany, wziął do niewoli

40 jeńców i trafiwszy pod ogień k. m. miał wśród nich 6 zabitych. Zaznaczyć należy, że bolszewicy pomimo zaskoczenia bronili się zaciekle i strzelali do ostatniej chwili, na co wskazują fakty jak to, że koń ułana Dąbrowskiego z paru kroków otrzymał 18 kul w bok, konie kilku oficerów były ranne, por. Bogucki z najbliższej odległości został śmiertelnie ranny, jak również lekko ranny por. Płażyński; taczanka, na którą atakowali wach. Zalewski i ułan Besman do ostatniego naboju biła do nadlatującego 2 szwadronu, aż obsługa została zarąbana. Szarża miała miejsce około godz. 8 m 30. Udział bezpośredni wzięły 1, 2 i 3 szwadrony w łącznej sile 115 szabel. Dywizjon ochotniczy k. m., siedzący na lichych szkapinach został daleko w tyle, ale był bardzo pomocnym po szarży, przy zbieraniu jeńca i łupów. Zbiórka po szarży trwała godzinę min. 30 (konie po pościgu aż pod Leszczany były zupełnie rozparte). Zbiórkę pułku przysłonił szwadron 11. p. uł., wysunięty przez d-cę brygady w okolicę Toporczyków.

W międzyczasie podchor. Strubel, natrafiwszy pod Kłębówką na okopy osadzone przez piechotę nieprzyjacielską, zaszedł wroga z flanki i zaszarżował na oczach 6. p. uł., biorąc do niewoli 69 ludzi i 2 k. m.

Koło godz. 10 ppłk. Sochaczewski, zebrawszy pułk i zorganizowawszy odstawienie jeńców, ruszył z pułkiem przez Rypki - Bielów w kierunku Pryputeńki, odcinając wrogowi odwrót szosą na Starokonstantynów. Rozpoznanie Bielowa robił przybyły do pułku wkrótce po szarży major armji francuskiej Leclerc, który, siedząc na świeżym koniu, na ochotnika spatrolował ze swoim ordynansem wieś Bielów. Koło godz. 13 nawiązano pod Pryputeńką czucie z wrogiem, cofającym się z pod Zasławia na Szepetówkę. Mniej więcej koło południa wykonał 6. p. uł. szarżę na las koło Klimówki, biorąc licznych jeńców.

Natrafiwszy pod Pryputeńką na silne oddziały 45 dywizji piechoty, oddzielony od wroga bagnistą rzeczką z jednym mostem, na który wróg skoncentrował ogień k. m., mając przytem na tyłach niedobitków 24 dywizji piechoty i brygadę baszkirów w lesie koło f. Czopce, 5. p. uł. ograniczył się do uniemożliwienia wrogowi odwrotu szosą na Szepetówkę, ostrzeliwując się ogniem k. m. z grzbietu wzgórz na płn. folw. Zubary oraz do zamknięcia szosy na Starokonstantynów.

W międzyczasie (w godzinach popołudniowch) trzy szwadrony 11. p. uł. z plutonem artylerji konnej toczyły walki, powstrzymując resztki 24 dywizji piechoty w okolicy Toporczyków. O zmroku artylerja bolszewicka z pod Zasławia szukała nadaremno pułku swemi pociskami. Jednocześnie ukazała się na skraju lasu przylegającego do szosy starokonstantynowskiej ława jazdy, dążąc do oskrzydlenia 5. p. uł., co spowodowało wysłanie przez d-cę brygady dwóch szwadronów 11. p. uł. na pomoc pułkowi (w kierunku przez Rypki). Pomoc ta okazała się jednak zbędną, gdyż pod ogniem skrzydłowym 3/2 d. a. k. ława wroga cofnęła się w las. Po zmroku pułk wycofano na nocleg do Szczurowiec. W nocy resztki wroga wycofały się na Szepetówkę.

W boju zasławskim wyróżnili się odwagą następujący oficerowie i szeregowi: ppłk. Sochaczewski, por. Rodziewicz, ppor. Rudowski, podchor. Strubel, wachm. Zalewski, wachm. Hamerszmidt, plut. Kowalczyk, plut. Boguszewski, plut. Jakubowski, kpr. Honel, kpr. Makary, kpr.

Kondratowicz, ułan Czuba, ułan Dąbrowski, kpr. Szefer, ułan Kempiński, st. ułan Zupkowicz, ułan Garwacki, kpr. Hojecki.

Fakt, że będąc w sytuacji tak trudnej, jaka wytworzyła się pod wieczór 23.IX, 5. p. uł. nie został koncentrycznie zaatakowany przez wroga, mającego wszelkie widoki zupełnego zmiażdżenia garstki, jaką przedstawiał pułk, — świadczy wymownie nad wszelkie słowa, jaki postrach rzuciła szarża pod Toporami w szeregi wroga, jeśli cała świeża brygada baszkirów, będąc na tyłach pułku i oparta o własną piechotę, nie odważyła się na żadną akcję w tym dniu.

W nocy podchor. Ertman z kilkunastoma ludźmi został wysłany celem przywiezienia zdobytych dział. Podchor. nie bacząc na krążące oddziały jazdy bolszewickiej, z wielką odwagą podsunął się do miejsca szarży (między wsiami Topory i Toporczyki) i, zmobilizowawszy konie u miejscowych chłopów, zadanie swe wykonał.

WYKAZ NAZW MIEJSCOWOŚCI.

Antoszówka: 19.

Bajkowce: 26.
Berezowica: 20.
Biała: 26.
Białogródka: 34, 35, 36, 39, 40, 41, 44, 54, 59.
Białozórka: 28, 29, 30, 32.
Bieleżyńce: 40.
Bielów: 46, 56, 59, 61
Biesówka: 35.
Borki-W.: 19, 20.
Borzyków: 17, 18, 19.
Brody: 3, 4, 25.
Brzeżany: 4, 17, 18.
Buczacz: 4, 15, 16, 17.
Budyłów: 17.
Buhłów: 29.
Buhlówka: 27.
Bukaczowce: 15.
Burkanów: 17.
Bursztyn: 15, 16, 58.
Busk: 3.

Chodorów: 59.
Chrystówka: 35.
Cukrownia: 40.
Czartoryja: 20.
Czernichowce: 26.
Czetyrboki: 40.
Czołguzów: 30, 32, 34, 39.
Czopce: 61.
Czortków: 15.
Czyżówka: 35, 40.

Dederkały: 29, 32.
Denisówka: 34.
Didkowce: 31.
Dniestr: 3, 4, 15, 16.
Dobromirka: 26.
Dołhalówka: 31, 32, 34.
Dubno: 25, 27, 32.
Dunajów: 3, 15.
Dworzec: 40.
Dytiatyn: 17.
Dżuryn: 16.

Firlejów: 15.

Glinna: 17.
Gniazdowiec: 24.
Gniła Lipa: 3, 15, 16, 58.
Gródek (Horodek): 33.
Góra Dąbnica: 16.
Grzymałów: 20, 33.

Halicz: 4, 15, 16, 57, 58.
Herbutów: 16.
Hłuboczek W.: 19, 20.
Horodyszcze: 19.
Horyń: 28, 29, 33, 34, 35, 39, 40, 41.
Hrybowa (Grzybowo): 28, 29.
Hrynki: 28, 32.
Husiatyn: 19.
Huszcze: 30.

Iwanówka: 40.

Jampol: 4, 9, 10, 27, 28, 29, 30, 32, 33, 34, 36, 47.
Jankowce: 28, 29.
Jardaki: 26.
Jezierna: 17, 18, 19.
Jezupol: 16.
Juwkowce: 39, 41.

Kaletyńce: 40
Kalinka: 31
Kamieniec Podolski: 33.

Klimówka: 59, 60, 61.
Kłębówka: 36, 40, 41, 42, 43, 45, 54, 59, 60, 61.
Knihinicze (Knihynicze): 16, 17.
Kornica: 40.
Korościatyn: 16.
Kopuścińce: 26.
Korytne: 40.
Korytnica: 39, 41.
Kozaczki: 28, 32.
Kozowa: 17, 18, 19.
Krasnołuka: 29.
Kretowce: 26.
Krzemieniec: 25, 27.
Krzywe: 19.
Krzywołuka: 40, 41.
Kujdańce: 26, 27.
Kuminy Szlacheckie: 26.
Kupczyńce: 17, 18, 19.
Kuskowce: 27.
Kutyski: 27, 29.

Lachowce: 4, 25, 27, 28, 29, 32, 33, 35, 36, 39, 47.
Leszczany: 40, 45, 55, 60, 61.
Lisieczyńce: 26, 27.
Litiatyn: 18.
Lulińce: 27, 32.
Lwów: 25.

Łanowce: 28, 29, 33, 58.
Łubianki Niższe: 26.
Łuka W.: 20.
Łysogórka: 28, 29, 30.

Małopolska: 3, 57.
Małowody: 19.
Martynów: 16.
Michałów: 40.
Michnów: 35, 36, 39, 41, 54, 60.
Mikłasze: 34, 35.
Mołotków: 30, 32.
Monasterzyska: 16, 17.
Moskalówka: 28, 29, 30.
Myślatyn: 40.
Mytkowce: 40.

Napadówka: 28, 33.
Narajówka: 17.
Nastasów: 20.
Niżniów: 4, 15, 16.
Nowa Uszyca: 33.
Nowosielce: 15.
Nusorowce: 26.

Ohryszkowce: 28, 29.
Okniny: 40.
Okopy: 34, 35, 40.
Oreszkowce: 28, 32.
Oskrzeszyńce: 16.
Ostra Góra: 26.
Ostróg: 25, 33, 39, 40, 41.
Ostrów: 19.

Palachówka: 34.
Pankowce: 27, 28, 29.
Petryków: 26.
Pieczorna: 27, 32.
Pliska: 27.
Płoskirów: 25, 32, 33, 39.
Płotycza: 17, 18.
Płużno: 39, 41.
Poczajów: 25.
Podhajce: 15, 16, 18, 19.
Podkamień: 16.
Podwołoczyska: 20, 33.
Pohorelce: 30, 34.
Pokaszczówka: 36, 41, 54.
Pryputeńka: 46, 47, 50, 56, 59, 61.
Pryputnia: 44, 46, 47, 56, 59.
Przemyślany: 4, 15.

Radziwiłłów: 25.
Rohaczyn: 17.
Rohatyn: 4, 15, 16.
Romanówka: 26, 27.
Roznoszyńce: 26.
Ruda: 40.
Ruda-Zbaraska: 26.
Rypki (Rzepki): 44, 46, 47, 54, 56, 59, 61.

Seret: 18, 19, 20, 21, 26.
Siemikowce: 19, 20.
Siniowce: 27.
Skałat: 4, 19.
Sokal: 3.
Sosnów: 19.
Starokonstantynów: 11, 32, 44, 45, 46, 54, 59, 61.
Stryjówka: 26.

Strypa: 17, 18, 19, 20.
Suchowce: 26.
Sulżyn: 46.
Suszowce: 34, 35.
Światec (Święciec): 28, 29, 30, 32.
Świstelniki: 17.
Świrz: 4, 16, 21.
Szczosnówka: 28, 29.
Szczurowce: 39, 40, 41, 42, 43, 44, 46, 47, 50, 54, 56, 59, 60, 61.
Szczurowczyki: 46.
Szelpaki: 26.
Szelwów: 40.
Szepetówka: 25, 27, 39, 41, 45, 46, 47, 54, 56, 59, 61.
Szlachcińce: 26.
Szumlany: 17.

Tarnopol: 3, 4, 17, 18, 19, 20, 33.
Tarnoruda: 33.
Tatarynowce: 28.
Teleżyńce: 39, 40, 41, 59.
Teofipol: 27.
Tłuste: 16.
Toustobaby: 16.
Toporczyki: 44, 45, 46, 55, 56, 59, 60, 61, 62.
Topory: 41, 42, 44, 45, 47, 54, 55, 56, 59, 60, 62.
Trembowla: 18, 19.
Tychoml: 35.

Uwsie: 19.

Wasiuczyn: 16.
Wiazowiec: 28, 29, 30, 31.
Wierzbica: 17.
Wierzbowiec: 27.
Wiśniowiec: 25, 27, 32.
Właszczyńce: 27.
Wołkowce: 29, 34.
Wołoczyska: 20, 32, 33.
Wołowa-Dolina: 26.
Wołyń: 3, 4, 25.
Wonżułów: 29.
Worobijówka: 31, 32, 35.
Woronowce: 30.
Wymysłówka: 17, 18.
Wyszogródek: 25, 27, 28.

Zagórce: 28.
Zakot: 34.
Zakruźce: 40.
Zaleszczyki: 16.
Załoźce: 25, 32.
Zamość: 8.
Zarubińce: 26.
Zarudzie: 26.
Zasław: 1, 3, 4, 8, 9, 10, 11, 25, 32, 33, 34, 35, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 54, 56, 57, 58, 59, 60, 61.
Zasławina: 41.
Zawadyńce: 40.
Zbaraż: 19, 20, 25, 26, 27.
Zborów: 4, 17.
Zbrucz: 3, 19, 25, 33.
Zieleńce: 47.
Ziemielińce: 34, 35.
Złoczów: 3, 4, 25, 32.
Złota Lipa: 17, 18, 19.
Zubary: 47, 61.

OMYŁKI DRUKU.

		wydrukowano	powinno być
Str. 30,	wiersz 6 od góry	dowódów	dowódców
„ 31,	„ 18 od dołu	Dietkowce	Didkowce
„ 31,	„ 15 „ „	Dietkowce	Didkowce
„ 33,	„ 18 „ „	po Nową Uszycą— Płoskirowem	po Nową Uszycę— Płoskirów
„ 46,	„ 1 „ „	8 Dywizji Jazdy	9 Dywizji Jazdy

BIBL. WOJSK. 69 P. P.

2077

BIBLJ. WOJSK.
4218

STUD. TAKT. T. VI

ZAŁĄCZNIK Nr 4

z 5 dyw.p.

z 45 dyw. strz.

5 dyw. p.

6 dyw.p.

z 47 dyw. strz

4 dyw.p.

z 60 dyw. strz.

TARNOPOL

z 60 dyw.strz

12 dyw.p.

8 dyw . jazdy

Położenie 6 armji

w nocy 17/18-IX-20 r. 1 br.jazdy

Oleata na mapę 1:500.000

8 dyw.p.

Ukr.

Ukr.

Ukr

BIBL. WOJSK. 69 P. P.

STUD. TAKT. T.VI

ZAŁĄCZNIK N° 2

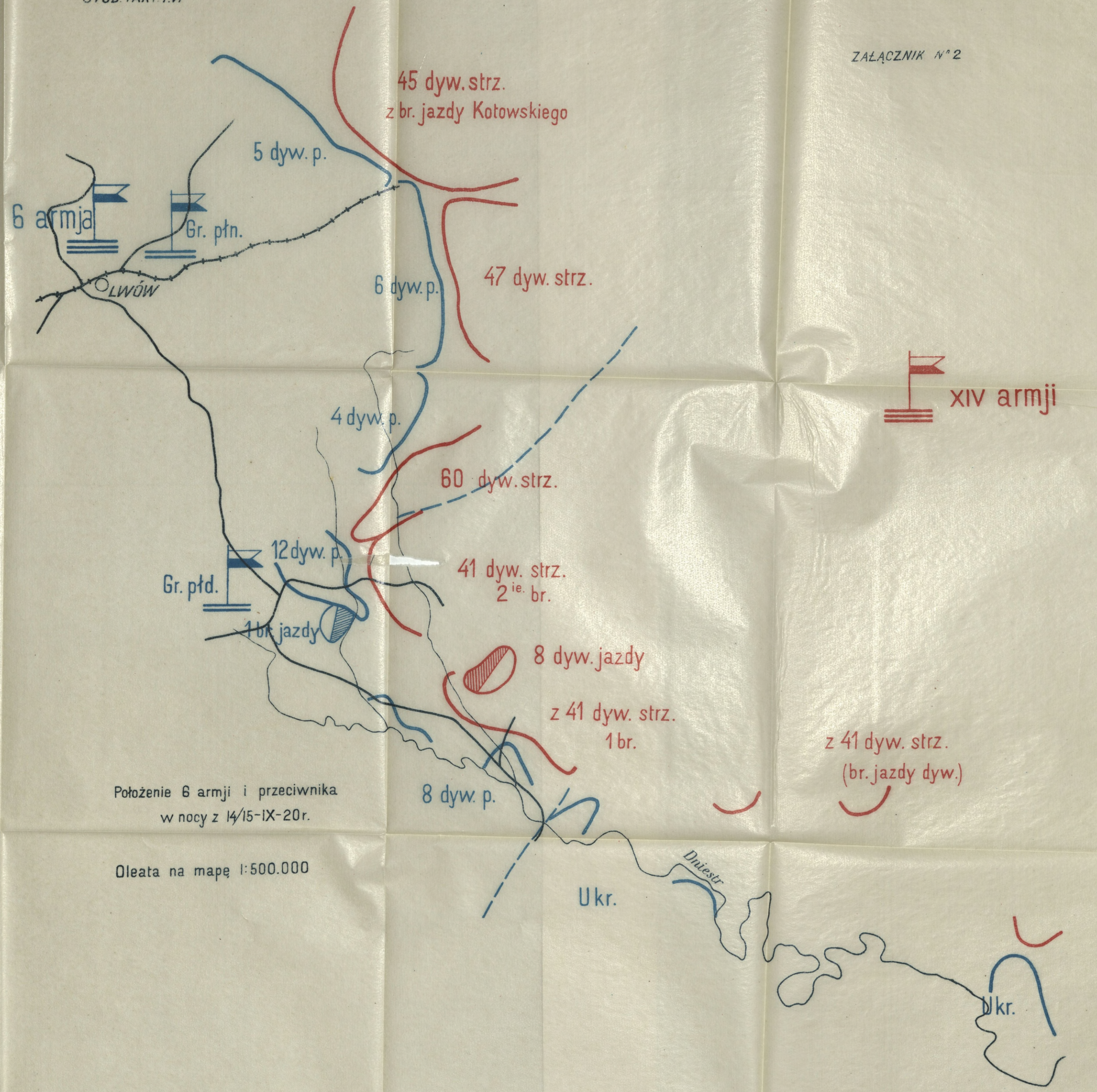

Położenie 6 armji i przeciwnika
w nocy z 14/15-IX-20 r.

Oleata na mapę 1:500.000

Położenie 6 armji
w nocy 16/17. IX. 1920r.
OLEATA NA MAPĘ 1:500.000.

z 5dyw.p.

z 45dyw.strz.

5dyw.p.

6dyw.p.

z 47dyw.strz.

4dyw.p.

z 60dyw.strz.

Tarnopol

Brzeżany

z 41dyw.strz.

12dyw.p.

8dyw.jazdy

z 41dyw.strz.

Podhajce

1br.jazdy.

8dyw.p.

kaw.dyw. ukr.

Ukr.

z 41dyw.strz.

Dniestr

z 5 dyw.p.

6 dyw. p.

5 dyw.p.

45 dyw. strz.

47 dyw. strz.

4 dyw.p.

z 60 dyw. strz.

12 dyw.p.

8 dyw. p.

TARNOPOL

z 60 dyw. strz.

Ukr.

8 dyw. jazdy.

1 br. jazdy

Położenie 6 armji

19-IX-20 r. g.12

Oleata na mapę 1:500.000

MAPA
TEATRU DZIAŁAŃ
6 ARMJI
we wrześniu 1920

LEGENDA

koleje dwutorowe.

„ jednotorowe.

„ wąskotorowe.

SKALA 1:500,000

LWÓW
STRYJ
STANISŁAWÓW
TARNOPOL
BRODY
KRZEMIENIEC
KAMIENIEC PODOLSKI
Kamionka Strumiłowa
Busk
Złoczów
Przemyślany
Bóbrka
Mikołajów
Żurawno
Bukaczowce
Bursztyn
Chodorów
Rohatyn
Narajów
Zborów
Pomorzany
Kozłów
Jezierna
Brzeżany
Tłumacz
Halicz
Bołszowce
Jezupol
Monasterzyska
Podhajce
Podkamień
Poczajów
Radziwiłłów
Busk
Busk
Zborów
Taurów
Kozowa
Kupczyńce
Nastasów
Burkanów
Trembowla
Buczacz
Czortków
Husiatyn
Grzymałów
Skałat
Tłuste
Skała
Gródek
Jarmolińce
Satanów
Chorostków
Kupczyńce
Zaleszczyki
Żwaniec
Horodenka
Wołkowce
Tyśmienica
Niżniów
Koropiec
Korościatyn
Toustobaby
Dytiatyn
Rudniki
Borzyków
Szumlany
Rybniki
Litiatyń
Uwsie
Małowody
Antoszówka
Siemikowce
Sosnów
Denysów
Łuki Wlk.
Myszkowice
Czarkoryja
Ostrów
Rohaczyn
Krzywe
Kozowa
Brzeżany
Firlejów
Podkamień
Rohatyn
Poków
Knihynicze
Wasiuczyn
Jawcze
Wierzbica
Oskrzeszyńce
Nowosiełce
Sarnki Gn.
Sarnki Dol.
Herbutów
Bursztyn
Bukaczowce
Bołszowce
Góra Dąbrowica
Marcynów
Dniestr
Strwiąż
Gnila Lipa
Złota Lipa
Strypa
Dniestr
Seret
Zbrucz
Horodenka
Zaleszczyki
Żwaniec
Wołkowce
Kamionka Strumiłowa
Busk
Podkamień
Poczajów
Radziwiłłów
Brody
Krzemieniec
Wiśniowiec
Podkamień
Busk
Złoczów
Zborów
Pomorzany
Jezierna
Kozłów
Taurów
Brzeżany
Kozowa
Kupczyńce
Nastasów
Mikulińce
Trembowla
Burkanów

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
24950/2 t.6
12-024950-006-0

Pol
Bd.